Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 28 marca 1938 Nr. 87

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Międzynarodowa pomoc dla żydostwa austriackiego i niemieckiego

Waszyngton, 27. 3. (ŻAT). W związku z inicjatywą amerykańskiego sekretarza stanu Cordella Hulla w sprawie międzynarodowej akcji dla ułatwienia emigracji Żydów z Niemiec i Austrii komunikują, że w ramach tego planu

będzie mogło przybyć do Stanów Zjednoczonych 17.000 uchodźców niemieckich.

Kwota emigracyjna dla uchodźców z Niemiec wynosi 16.953, zaś dla Austrii 1.000 osób.

Nowa kwota, która obowiązywać będzie od 1 lipca wynosić będzie 25.947 osób.

Jak wiadomo, sekretarz stanu Hull wystosował swą propozycję do rządów 28 państw europejskich i amerykańskich. Pełny tekst oświadczenia Hulla jest następujący:

Tekst noty sekretarza stanu Hulla do 28 państw

Pod wrażeniem pilności zagadnień uchodźców politycznych rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się z zapytaniem do pewnej liczby rządów, czy gotowe są współpracować przy wyłonieniu specjalnego komitetu dla ułatwienia emigracji uchodźców politycznych z Austrii ew. z Niemiec. Koncepcja nasza polega na tym, że aczkolwiek tacy przedstawiciele mają być desygnowani przez odnośne rządy, to jednak finansowanie emigracji uchodźców ma być przeprowadzone przez organizacje prywatne odnośnych krajów. Poza tym jest oczywistem, że żaden kraj nie może być skłoniony do przyjęcia większej liczby emigrantów niż na to pozwoli obowiązujące ustawodawstwo tego kraju.

Wysuwając ten wniosek rząd amerykański podkreślił, że w żadnym razie nie zamierza wtrącać się do prac dokonywanych na rzecz uchodźców przez jakiekolwiek istniejące ciało międzynarodowe. Rząd amerykański przyspieszył ten wniosek, biorąc pod uwagę pilność zagadnienia, wobec którego stanął dziś świat cały oraz konieczność szybkiego wspólnego wysiłku pod nadzorem rządów, jeżeli się pragnie uniknąć mnożenia cierpień ludzkich.

Rząd brytyjski ustosunkuje się życzliwie do propozycji Hulla

Londyn, 27. 3. (ŻAT). Jak się ŻAT-na dowiaduje ze źródeł autorytatywnych rząd brytyjski potraktuje propozycję Hulla w sprawie międzynarodowej akcji pomocy uchodźcom z Austrii jako sprawę pilną i ustosunkuje się do niej z całą życzliwością.

* * *

Waszyngton, 27. 3. (ŻAT). W kołach żydowskich inicjatywa Hulla powitana została z wielkim uznaniem. W oświadczeniu złożonym ŻAT-nej, dr Stephen Wiese podkreślił, że żydowskie i chrześcijańskie organizacje wspólnie uczestniczyć będą w akcji, która ma być nakreślona na projektowanej konferencji.

Dyrektor Egzekutywy „Jointu" p. Joseph Heaman w oświadczeniu złożonym ŻAT-nej wypowiedział się z wielkim uznaniem o inicjatywnie Hulla.

Rząd gotów jest uczynić wszystko, co jest w jego mocy przy realizowaniu humanitarnych dążeń, jakie przyświecają sekretarzowi stanu Hullowi.

Posiedzenie Rady dla żydostwa niemieckiego

Londyn, 27, 3. (ŻAT). Pod przewodnictwem Antoniego de Rotshilda odbyło się posiedzenie Rady dla żydostwa niemieckiego. Na posiedzeniu tym omówiono sytuację Żydów w Austrii. Postanowiono natychmiast poczynić potrzebne kroki i proklamować odnośną zbiórkę.

* * *

Jerozolima. 27. 3. (ŻAT). Kierownik biura dla kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie, dr Georg Landauer udał się do Londynu, celem omówienia z Radą dla żydostwa niemieckiego spraw związanych z akcją ratunkową na rzecz Żydów austriackich.

Wyrazy wdzięczności dla Hulla

Nowy Jork, 27. 3. (ŻAT) Prezydent „Bnei Brith" p. Alfred Cohen wysłał z miasta Cincinati telegram do Hulla z wyrazami uznania i wdzięczności dla jego inicjatywy.

W depeszy do „Jointu" Alfred Cohen deklaruje w imieniu „Bnei Brith" gotowość udziału w akcji nakreślonej przez Hulla. „Bnei Brith" wyłonił specjalny komitet, który ma się zajmować projektowaną akcją.

Przewodniczący związku kongregacji żydowskiej w Ameryce p. Goldmann wystosował telegram do Hulla, w którym zapewnił o współpracy żydostwa amerykańskiego w realizowaniu jego szlachetnej inicjatywy.

Reorganizacja żydowskich placówek społecznych w Wiedniu

Wiedeń, 27. 3. (ŻAT) Wiedeńskie władze przystąpiły do reorganizacji żydowskich placówek społecznych na mocno zwężonej podstawie i pod ścisłą kontrolą Gestapo. Gestapo zaprosiła w tym celu pewną liczbę żydowskich działaczy.

Jak komunikują, narady odbyły się oddzielnie z syjonistami i niesyjonistami. Działaczy żydowskich wezwano do przedłożenia pisemnych sprawozdań z działalności różnych organizacyj. Na podstawie tych sprawozdań ustalone będą wytyczne dalszej działalności organizacyj żydowskich. Dalsze konferencje odbędą się z kierownikiem urzędu palestyńskiego w Wiedniu.

„Są rzeczy silniejsze, niż prześladowania i stosy”!

Przemówienie posła Sommersteina podczas debaty nad ubojem rytualnym na plenum Sejmu

Brutalne uderzenie.

Wysoka Izbo! Sądzę, że Izba Ustawodawcza w pełnej mierze rozumie, dlaczego to jeden po drugim przemawiamy w tej sprawie. Chodzi bowiem o rzecz, która jest związana z tym, co nazywa się najświętszym, irracjonalnym, w sferze transcedentalnej leżącym dobrem każdego społeczeństwa. W każdym narodzie i w każdym społeczeństwie powaga musi cechować obrady nad tym zagadnieniem i dokładnie rozważyć muszą wszyscy, zanim dotkną się tej sfery, zanim brutalnym uderzeniem położą chwilowo to dobro, ale wielką uczynią szkodę sprawie ogólnej.

Ja rozumiem doskonale walki polityczne, rozumiem stosowanie wszelkich metod i środków, ale odwołuję się do Wysokiej Izby, aby właśnie w spokoju, jak przystoi Izbie Ustawodawczej, rozważyła o co idzie, rozważyła, jakie korzyści spłyną z tej właśnie ustawy dla Państwa Polskiego i dla narodu Polskiego.

Apodyktyczna diagnoza p. referenta.

Niektórzy Panowie, dziś rano przy innej ustawie, powiedzieli, że nie należy mieć niewiary do własnych władz, że należy mieć zaufanie do władz. Ja tedy zastanawiam się nad tym, kto może mieć lepsze informacje, o ile chodzi o stronę gospodarczą omawianego zagadnienia, czy referent p. Dudziński, czy też ci, którzy dzień w dzień to zagadnienie studiują, badają, dyrygują nim i wydają w tej mierze zarządzenia?

Jest stara tradycja, że referenci Izb ustawodawczych w pierwszym rzędzie zwracają się po materiały autentyczne do miejsc rządowych i na podstawie tych materiałów, skontrolowanych ponad to może w świetle opinii publicznej i z innych źródeł otrzymanych materiałów, wyrabiają sobie sąd o tej czy innej referowanej ustawie i przychodzą ze swoimi wnioskami.

Przyznam się, nie słyszałem z ust p. referenta żadnych konkretnych danych, żadnych materiałów statystycznych, które by uprzytomniły, jakie było działanie dotychczasowe w tych pięciu kwartałach tej ustawy, jakie są niedociągnięcia i niedogodności i jakie wskutek tego należy nowe wydać w tej sprawie zarządzenia. A zatem p. referent powtórzył w dużej mierze, to co powiedział przed d w o m a l a t y, a zupełnie d o s ł o w n i e to, co powiedział na Komisji Administracyjnej. Bez żadnych dat, apodyktycznie stawia diagnozę i domaga się uchwalenia tej właśnie ustawy.

Gdzie leży sens tej ustawy?

Wszystko musi mieć swój sens — albo sens polityczny, albo sens gospodarczy. Gdzie leży sens gospodarczy tej ustawy? Usłyszeliśmy długi wywód p. reprezentanta Rządu, który pod względem gospodarczym tę rzecz naświetlił. Ten wywód kłócił się zupełnie z tym, co powiedział p. referent. Więc niema tego sensu gospodarczego. A w czym leży sens polityczny? Czy który z Panów uważa, że jeżeli będzie zakazany ubój rytualny, to to będzie skutecznym środkiem na masową emigrację Żydów z Polski? Panowie, ten środek jest nieprzydatny i nie istnieje cel, któryby można osiągnąć, bo jeżeli nie ma terenów emigracyjnych, to nie pomoże także Panom i zastosowanie tego środka. Więc odłóżmy demagogię, odłóżmy te wszystkie sztuczki, środki i pół środeczki. Jeżeli Izba Ustawodawcza **ma na oku tylko jedno: dobro Rzeczypospolitej i wzrost potęgi gospodarczej, to niech zażąda materiałów gospodarczych, które p r z e m a w i a j ą z a u c h w a l e n i e m tej właśnie ustawy. Ale tylko ślepa nienawiść, chęć dokuczenia 3 milionowej ludności, to Wysoka Izbo nie wystarczy i to nie prowadzi do niczego.**

Opinia p. Miedzińskiego.

Przed dwoma laty w czasie ówczesnej dyskusji wyraziłem także ten pogląd, że chodzi o chęć dokuczenia ludności żydowskiej i wtedy Wicemarszałek Miedziński powiedział: „Wszystko to, co w tej sprawie zmierzałoby do tego, czego się p. Sommerstein obawia — dokuczanie pewnej części ludności jest może w atmosferze, ale poza tą Izbą. Jest to niewątpliwie atmosfera błędna dlatego, że ktoś, kto w tej sprawie chciałby dokuczyć Żydom, mógłby dotknąć najlepszego katolika, rolnika i hodowcę bydła w Polsce. Tej właśnie rzeczy musimy unikać. Nie mógłbym stanąć na stanowisku, że sprawa ta jest ogromnie prosta i łatwa do załatwienia, że skoro ktoś powie „interes rolnictwa“, to wszyscy wiedzą, jak to zapewnić. Przeciwnie, trzeba się dobrze namyśleć i po pewnym czasie okazuje się, że to, co na pozór wydaje się dobrem dla rolnictwa, może się okazać dla niego nieszczególnym“.

A więc nic się nie zmieniło, tych materiałów nie ma, jest natomiast oświadczenie Rządu, które było dane nie ad usum tej ustawy, ale dnia 1 stycznia 1938, w którym skonstatowano, że ustawa dała taki rezultat, jaki był zamierzony przez tych, którzy za tą ustawą głosowali. Odsyłam Panów do Nr 4 „Polski Gospodarczej“ z lutego 1938.

„Niezgodne z duchem tolerancji i polskiej Konstytucji“.

W innym miejscu powiedziano również a był to człowiek kompetentny, bo p. minister rolnictwa: **Nie podziela Rząd zapatrywania jakoby najprostszym i najłatwiejszym osiągnięciem celów było zniesienie uboju rytualnego.** Nie podziela rząd tego zapatrywania w pierwszym rzędzie dlatego, że całość stosunków w Polsce oparta jest od wiekow na daleko idącej tradycyjnej tolerancji Państwa w stosunku do wymagań wyznaniowych. Rząd uważa za konieczne kontynuowanie tej polityki, która ustaliła dobrą sławę Polski między ludami Europy. Rząd uważa, że tam, gdzie stosowanie zwyczaju i wymagań religijnych nie narusza interesu publicznego, tam nie ma konieczności likwidowania poszczególnych przepisów. Jest rzeczą niewątpliwą, że nie tylko te dawne tradycyjne polskie zwyczaje, ale i ostatnie polskie ustawodawstwo do zagadnienia wyznaniowych praktyk religijnych ustosunkowało się pozytywnie. Dekrety Prezydenta Rzplitej z r. 1927/8, wydane w czasie urzędowania gabinetu Marszałka Piłsudskiego wyraźnie określają, że do obowiązku żydowskich gmin wyznaniowych należy troszczenie się o zapewnienie ludności żydowskiej koszernego mięsa, oraz że obok szeregu funkcjonariuszów gminy wyznaniowej, rzezacy rytualni należą do ich grona. Jeżeli zważymy, że nie tylko wyznanie żydowskie, ale również karaimowie i mahometanie do uboju rytualnego przywiązują znaczenie zasadnicze, to zrozumiemy, że posunięcie zmierzające do odebrania tych uprawnień nie byłoby zgodne z **dotychczasowym duchem tolerancji i duchem polskiej Konstytucji.**

„Ambicje autorskie“ p. Prystorowej.

A p. Wicemarszałek Miedziński na posiedzeniu drugim w dniu 20 marca 1937 powiedział: „Musimy potrącić o religię, chodzi o art. 111—113 Konstytucji. Są to artykuły Konstytucji, które wytrzymały próbę życia, gdyż zostały uchwalone w marcu 1921 i zostały zatrzymane obecnie. Musimy się z nimi bardzo liczyć, dlatego ja bardzo poważnie traktowałem pracę i zmiany wprowadzone w tekście ustawy przez Rząd, które idą w tym kierunku, żeby żadnej wątpliwości nie pozostawiać, że w naszej pracy ustawodawczej liczymy się nadzwyczaj skrupulatnie z Konstytucją. A więc art. 111 mówi, że nikt nie może być ograniczonym w prawie, że wszyscy mają swobodę wykonywania przepisów swojej religii i obrządków. Art. 113 jest dopełnieniem bardzo znamiennym dla naszej dzidzisiejszej dyskusji, ponieważ jest w nim powiedziane, że każdy związek religijny może samodzielnie prowadzić swoj sprawy wewnętrzne, posiadać majątek nieruchomy i t. d. i t. d. jednym słowem, że może te rzeczy samodzielnie sobie prowadzić jako swoje sprawy wewnętrzne. Sądzę, że w tej formie projektu, z jaką mamy do czynienia w tej chwili przepisy art. 111 i 113 są całkowicie zachowane“.

A jaka to była forma? Wprowadzenie tego właśnie art. 5 ustawy, którego skreślenia domaga się dziś referent p. Dudziński. Z tego Wysoka Izba widzi dokładnie o co chodzi. Chodzi o kwestię, czy prawa religijne mają być utrzymane, czy dziś mają być naruszone i gwałcone. Jest to kwestia zasadnicza, zwłaszcza, gdy nie ma żadnych momentów gospodarczych, które przemawiały za tym gwałceniem przepisu prawnego o obowiązku religijnym, a przeciwnie, wszystkie momenty gospodarcze (P. Prystorowa: To są miliony) przemawiają za tym, żeby tę ustawę utrzymać. Pani Marszałkowo, ja doskonale rozumiem ambicje autorskie Pani Marszałkowej. (Wesołość). Tak zawsze jest. Matka chciałaby, żeby jej dziecko rosło. (Głosy: Ta ustawa rośnie). Ale nie rośnie razem z tą ustawą dobro Rzeczypospolitej, nie rosną względy gospodarcze z całą pewnością, jak przytoczyłem na komisji, szkody z tej ustawy muszą z nieubłaganą konsekwencji nastąpić. (Głos: Chwilowo). Jeżeli Panowie mówicie, że chwilowo, to się łudzicie, życia nie można zgwałcić, nie można zgwałcić przepisu religijnego, do którego masy są całym jestestwem przywiązane. Kto szanuje swoją religię, ten szanuje przepisy, w których jest napewno dużo momentów czysto zewnętrznej natury, ten musi uszanować wierzenia drugich i nie ma prawa badać, czy wierzenie ma logiczne czy inne uzasadnienie. **Są rzeczy silniejsze niż pochód wieków, niż prześladowania i stosy, a kto chce się wzorować na Stalinie i sąsiedniej Rzeszy, temu wolno, ale nie w tym leży dobro religii i dobro Państwa, nie w tym będzie leżało zbawienie Narodu Polskiego.**

Poprawki rządu.

Rząd dziś przychodzi ze swej strony z poprawkami i powiada p. Minister, że te poprawki wprowadzą rzeczywiście duże obciążenie dla ludności żydowskiej. Dziękuję za szczerość. Muszę skonstatować, że ta szczerość jest na miejscu, ale same poprawki wniesione nic są na miejscu, bo za stosowanie przepisu religijnego nie można nikomu wymierzać kary. To powiedziałem przed 2 laty. Przed 2 laty p. minister rolnictwa występował przeciw wnioskowi skąd inąd pochodzącemu, który chciał nałożyć specjalne opłaty na żywiec, przeznaczony do uboju rytualnego, i nie kto inny, jak przedstawiciel ministerstwa rolnictwa wykazywał, że ten ubój jest tak obciążony, że są takie wysokie opłaty i opłaty koncesyjne, że to wszystko podraża niepomiernie to mięso. Więc ogólnie jak okazuje się, to mięso koszerne jest o wiele droższe. Mimochodem powiem, że minął się z prawdą p. referent, gdy mówił, że na mięso koszerne nie ma cennika. Mogę służyć. Oto są cenniki przez Starostwo Grodzkie potwierdzone. Mówię o Łodzi w tej chwili. Mięso koszerne z uboju rytualnego podlega co do cen tym samym ograniczeniom jak mięso, z uboju mechanicznego. Więc ta poprawka rządowa wprowadza nowe ciężary na ludność żydowską bez żadnego uzasadnienia, tylko dlatego, że ta ludność żydowska chce trwać przy swojej religii.

My nie możemy się ugiąć!

Dlatego stanowczo przeciwstawiam się tym poprawkom, przeciwstawiam się obciążeniu tego mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. (P. Gładysz: Pan wolałby, ażeby chrześcijanie ponosili te ciężary). Pan wie doskonale Panie Pośle, zresztą niech Pan przeczyta „Polską Gospodarczą“ z dnia 4 lutego 1938. Tam znajdzie Pan 6-szpaltowy artykuł, w którym jest wykazane, że chrześcijański spożywca, a co najważniejsze chłop polski, nie ponosi żadnych kosztów wskutek uboju rytualnego. Ten cel w 100% został osiągnięty. Proszę tę rzecz sobie przeczytać. Jestem z całym uznaniem dla Pańskiej rzeczowości i Pańskiej fachowości, ale sądzę, że te rzeczy będą jeszcze często wentylowane i przekonamy się kto w tej materii ma rację.

Wysoka Izbo, kończę. My wobec tego nowego zamachu na nasze społeczeństwo, na naszą religię stoimy mocno. Nie możemy się ugiąć, dlatego, że w sprawach religijnych nie ma kompromisu. Każda religia ma wyznawców wierzących i takich, którzy do tych przepisów się nie stosują. Nie będę badał jak Panowie te rzeczy załatwiają. Tak samo i u nas. Ale jest olbrzymi obóz wierzących. Panowie wiecie o tym konserwatywnym żydostwie i nieraz chcieliście i chcecie się oprzeć na tym właśnie konserwatywnym żydostwie wierzącym

XIX. Syjonistyczna Konferencja Krajowa

KRAKÓW, 28 marca.

W wielkiej Sali Kahału Krakowskiego toczyły się w dniu wczorajszym obrady XIX. Konferencji Organizacji Syjonistycznej zachodniej Małopolski i Śląska. W obradach wzięli udział delegaci w liczbie 200-tu ze wszystkich miast i miasteczek naszej dzielnicy. Nad podium prezydialnym zawieszono sztandar niebiesko - biały i portrety przywódców ruchu syjonistycznego. Uderzała na sali obfita literatura propagandowa w formie pism, ulotek i broszur, które każdy delegat otrzymywał wraz z drukowanym sprawozdaniem z działalności Egzekutywy.

O godz. 11-tej na trybunę przybraną zielenią wchodzi prezes Egzekutywy Syjonistycznej

Dr Chaim Hilfstein

W przemówieniu hebrajskim mowca wskazuje, że rok ubiegły był ciężkim rokiem dla narodu żydowskiego na całym świecie a także w Palestynie. Ale w roku ubiegłym były także świetlane promienie. Po wielu latach stwierdzono jeszcze raz słuszność naszych poglądów, stwierdzono, że należy się nam Państwo Żydowskie i że w ten sposób należy usunąć niedolę narodu. Raz rzucone słowo nie może zniknąć z widowni.

Radosnym momentem jest dla nas fakt, że młodzież żydowska z naszej dzielnicy znalazła możliwości osiedlenia się na ziemi. Dumni jesteśmy z wytrwałej i zwycięskiej walki „Akiby" która otrzymała własne osiedle związane z wielkim nazwiskiem Ozjasza Thona. W pracy tej niechaj nasza młodzież stanie się wzorem innych, a dla nas ten czyn niechaj będzie bodźcem do zdobycia dalszych nowych placówek.

Następnie wita mowca serdecznie zebranych i uzupełnia sprawozdanie drukowane przedłożone delegatom. Mowca omawia działalność komitetu dla uczczenia błp. Ozjasza Thona, a następnie przechodzi do omówienia spraw organizacyjnych. W tym miejscu poświęca prez. dr Hilfstein dużo uwagi Związkowi ogólnych syjonistów, podkreślając, że stanowi on trzon Organizacji Syjońskiej. W zakończeniu podkreśla mowca powstanie Rady Gospodarczej i składa podziękowanie wszystkim towarzyszom, którzy współdziałają w jego pracy. Prez. dr Hilfstein kończy apelem o owocną i twórczą pracę.

Wybory prezydium

Po sprawozdaniu prez. dra Hilfsteina odbyły się wybory prezydium poprzedzone dyskusją, w której zabierali głos- dr Blech. (Gorlice) dr K. Stein (Kraków), dr S. Liebeskind (Kraków) i dr Ohrenstein (Kraków) Przewodniczącym zjazdu wybrany został

Dr Szymon Feldblum,

który obejmując prezydium. dziękuje za wybór i wskazuje na ciężkie chmury, piętrzące się na horyzoncie żydostwa. W obliczu tej sytuacji konieczne jest zwarcie szeregów i jednolitość, ale nie jednolitość mechaniczna, lecz żywa, tętniąca pracą i życiem.

Jizkor

Po odczytaniu licznych telegramów m. in. telegramu od Egzekutywy Agencji Żydowskiej, od Organizacji Syjonistycznej w b. Kongresówce i od towarzyszy znajdujących się w drodze do Palestyny przewodniczący wygłasza wspomnienia pośmiertne ku czci zmarłych w roku ubiegłym przywódców i towarzyszy pracy. Przez powstanie uczcili delegaci pamięć prof. Ottona Warburga, Bertolda Feiwla, tow. Józefa Heumana z Tarnowa, Beer Honigwachsa z Krakowa, Maksa Cymberknopfa z Katowic. M. Nussbauma z Nowego Sącza, Eugena Kernera z Bielska. Dłuższe wspomnienie poświęcił przewodniczący pamięci pionierów, którzy padli w obronie osiedli żydowskich w Palestynie.

„Pójdziemy drogą czynu"

Referat Dra I. Schwarzbarta

Następnie zabiera głos tow. dr. I. Schwarzbart do referatu o sytuacji politycznej syjonizmu. Obszerny, blisko dwugodzinny referat nacechowany był optymizmem, tak w dziedzinie spraw wewnętrzno - organizacyjnych jak i w odniesieniu do sytuacji politycznej Palestyny. Mimo wielkich trudności, piętrzących się na drodze do rozwoju Palestyny, praca postępuje naprzód.

Mówca omawia zasady ideologiczne związku ogólnych syjonistów a w szczególności pertraktacje prowadzone w Londynie w sprawie zjednoczenia obu odłamów ogólnego syjonizmu. Najbliższy Kongres syjonistyczny, który będzie miał decydujące znaczenie dla ruchu syjonistycznego musi skupić olbrzymią ilość szeklowców. Chodzi o zademonstrowanie siły syjonizmu.

Chodzi także o to, by zademonstrować siłę ogólnego syjonizmu. Pertraktacje rozpoczęte w Londynie w sprawie zjednoczenia ogólnego syjonizmu rokują nadzieję, że zjednoczenie obydwóch odłamów naszego ruchu nastąpi za niedługo (burzliwe oklaski).

Po omówieniu perspektyw ogólnego syjonizmu mowca wyczerpująco przedstawił wyniki obrad A. C. syjońskiego w Londynie. Przechodząc do sytuacji w Palestynie, mowca zaznacza, że sytuacja ekonomiczna jest w obecnej chwili niekorzystna, nie mniej jednakowoż w Palestynie panuje głęboka wiara, że z kryzysem ekonomicznym damy sobie radę. W tym celu rozpocznie się wkrótce specjalna akcja „Mifde Cijoni", która ma dopomóc do przezwyciężenia chwilowych trudności gospodarczych w Palestynie. W dalszym ciągu przedstawia mowca wyniki narad najwyższych instancyj syjonistycznych w sprawie sytuacji politycznej w Palestynie, kreśląc w bardzo interesującym i ciekawym wywodzie poszczególne zagadnienia i problemy, wiążące się ze sprawą podziału Palestyny, możliwościami dalszej walki politycznej, bezpieczeństwem i td. Silnym akordem optymizmu i wiary oraz słowami: pójdziemy drogą czynu, Am Israel chaj! — zakończył mowca swoje wywody, przyjęte burzą oklasków przez delegatów. o

Z wiarą i ufnością idziemy naprzód!

Referat Dra Steina o położeniu żydostwa polskiego

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosił członek Egzekutywy dr Kalman Stein referat nt. obecnej sytuacji żydostwa polskiego. Referent wywodzi m. in.:

Schodzimy się w chwili, w której na horyzoncie życia żydowskiego zbierają się znowu ciężkie chmury, a raczej wyładowują się w całym szeregu kataklizmów. Załamało się żydostwo austriackie, byliśmy świadkami wielkiej ofensywy antyżydowskiej w Rumunii, nie wiemy, jak się tam stosunki potoczą, stwierdzamy, że u nas w Polsce przykłady obce działają wprost zaraźliwie. W ostatnich kilku dniach skumulował się szereg posunięć, które w sposób gwałtowny zmienia ją naszą sytuację prawną, polityczną i ekonomiczną. Przebiczowano w Sejmie i w Senacie uchwałę o adwokaturze, przeszedł w Sejmie projekt ustawy o utracie obywatelstwa. uchwalono ustawę o uboju rytualnym — jak na kilka dni bukiet „podarunków" aż nadto obfity. Jeśli do tego dodamy kilka innych ustaw, będących w przygotowaniu, czy też częściowo uchwalonych, które wszystkie mają swe ostrze skierowane przeciwko Żydom, a z których niektóre nawet wprost wyłączają Żydów z pewnych dziedzin życia gospodarczego, to jasnym się staje, że podważa się w stosunku do żydostwa polskiego wszelkie zasady równouprawnienia, że zmierza się w sposób celowy i świadomy do zniszczenia 3-milionowej ludności, do pozbawienia jej wszelkich podstaw bytu, zepchnięcia jej na samo dno nędzy i zupełnego pozbawienia praw. Każdy objaw życia jest przeciwko nam wykorzystywany, nie ma plotki, której by się w obieg nie puściło i która w konsekwencjach doprowadza do najgorszego rodzaju „odruchów".

Nawiązując do wydarzeń ostatnich dni i nagonki antyżydowskiej wszczętej w związku z runem na banki, oświadcza mówca: Żydostwo polskie dawało wielokrotnie wyraz temu, że gotowe jest do ponoszenia wszelkich ofiar na rzecz państwa. Żądamy jednak równych i pełnych praw. I niechaj ci, którzy tworzą Polskę dzisiejszą i Polskę jutra, ci którzy są odpowiedzialni za przyszłość Państwa wiedzą, że patriotyzm wymaga pewnego ciepła, że w podmuchach zimnego wiatru nie nawiści nie wychowuje się patriotów.

Dla oceny naszego położenia politycznego konieczną jest ocena sytuacji wewnętrzno - politycznej Polski. Żyjemy w okresie pewnej chwiejnej równowagi. Z jednej strony szerokie masy robotnicze i chłopskie, zorganizowane w PPS czy Stronnictwie Ludowym z mniejszą czy większą gwałtownością domagają się powrotu do ustroju demokratycznego, przywrócenia demokratycznej ordynacji wyborczej, przywrócenia wszystkim obywatelom równego prawa decydowania o losach kraju. Z drugiej strony grupy prawicowe bez wątpienia znacznie słabsze, jednak o wiele ruchliwsze i bezwzględniejsze pragnęłyby dopro wadzić do prawicowego przewrotu. Stąd płynie cała heca antyżydowska, tu jest źródło zalewającej nas nienawiści, na barkach żydowskich usiłuje się odegrać obóz radykalno prawicowy. Wzory z zachodu są gotowe. Ponad tym wszystkim istnieje dzisiejszy rząd, grupa sprawująca władzę, która, wedle oś-

---

i przywiązanym do wiary, które wedle Was dla państwa przedstawia największy interes. (Głos: Takich nie ma). Wyjdź Pan na ulicę, to Pan zobaczy, a także Panu powiedzą chuligani bijący, czy oni nie biją wierzących Żydów.

Większością można wszystko uchwalić!

Wysoka Izbo! My opieramy się na dwóch rzeczach. Czytamy w księgach naszych dziejów, które są pełne prześladowań i martyrologii i to dodaje nam otuchy ,gdyż mimo to przetrwaliśmy. Ale czytamy równocześnie w dziejach tego Państwa i narodu polskiego. My pamiętamy, że niedawno, bo 105 lat temu, po upadku powstania 1831 zebranie Izb połączonych w Zakroczymiu 18 września 1831 wydało manifest, w którym czytamy: „Opuszczeni i pozostawieni sobie postanowiliśmy zapomnieć, że jest na ziemi sprawiedliwość i że żyjemy w Europie, w wieku cywilizacji i rozsądnej miłości ludzi i ludów". Zwątpiło to pokolenie polskie, które za broń chwyciło i walczyło o niepodległość. Zwątpienie ich było krótkie. Przyszła nowa, wielka, potężna, odrodzona Polska. My wierzymy, że bezprawiem i nienawiścią niczego się nie zbuduje i że ta zbudowana na prawie i sprawiedliwości odrodzona Polska nie będzie terenem nienawiści, bezprawia sadystycznego znęcania się nad mniejszością.

Uchwalić Panowie większością możecie wszystko, ale skutki nierozważnych uchwał spadają obuchem chwilowo na tych, których one bezpośrednio dotykają, ale w dłuższym aspekcie dziejów mszczą się na tych, którzy bezprawia się dopuszczają.

wiadczenia pana premiera, znajduje swe oparcie w woli Pana Prezydenta R. P. oraz Naczelnego Wodza. Niewątpliwie konflikty się zaostrzają i przed Polską stoją dwie alternatywy: państwo demokratyczne lub państwo totalistyczne. Jeśli Polska ma być uchroniona przed ewentualnością totalizacji, to musi wkroczyć na drugą możliwą drogę, to jest demokracji. Wybór, jaki przed nami stoje jest zupełnie jasny: musimy się oświadczyć bez zastrzeżeń po stronie polskiej demokracji. Czynimy to nie tylko dlatego, że uważamy, iż tą drogą ochronimy społeczeństwo żydowskie przed konsekwencjami jakie znosić musiałaby, gdyby radykalna prawica doszła do bezwzględnych wpływów w Państwie. Jesteśmy za demokracją, ponieważ sami jesteśmy demokratami. Syjonizm wyrósł na ulicy żydowskiej jako ruch par excellence demokratyczny. Z światopoglądem demokratycznym stoimy i padamy. A wreszcie demokracja jedyna zagwarantować może siłę i potęgę Państwu.

Syjonizm, który w ostatnich latach — otwarcie to przyznajmy — znajdował się w politycznej defensywie — musi przejść do ofensywy. Przesłanką tego jest utworzenie wspólnej jednej polityki syjonistycznej w kraju, połączenie wszystkich organizacyj syjonistycznych w Polsce, które tylko złączone mogą stać się należytym instrumentem dla walki, która nas czeka. W miejsce dwóch polityk ogólnosyjonistycznych, których świadkami byliśmy w ostatnich latach, musi nastąpić skonsolidowanie. Sytuacja, w której żyjemy zmusza nas do tego, a rzeczywistość usunęła faktycznie istniejące różnice. Nie ma w tym względzie powodów o to się sprzeczać. Bije dla nas godzina 12. Połączony ogólny syjonizm, prowadzący aktywną, o demokrację opartą politykę, może stać się podstawą dla skonsolidowania całego żydostwa i dla zorganizowania prawdziwej akcji samopomocy na terenie politycznym i ekonomicznym. Jakkolwiek by się stosunki polityczne ukształtowały bez względu na to, czy i o ile liczyć możemy na pomoc innych grup demokratycznych polskich czy też demokratycznych grup mniejszości narodowych — klucz sytuacji w znacznej mierze zależeć będzie od naszej postawy, od naszej zdolności stworzenia konstruktywnej samopomocy na polu politycznym i gospodarczym.

Jeśli potrafimy wykrzesać z siebie dość sił, jeśli potrafimy zdobyć się na wysiłek konsolidacji i jeśli celowo pracować będziemy na polu ekonomicznym, to przyszłość plityczna, jak ciemną by ona była — nie powinna nas przerażać. Nie chodzi o tani optymizm, ale o realną ocenę wszystkich sił, które nam stoją do dyspozycji. One są dość wielkie, abyśmy z wiarą i ufnością mogli pójść naprzód (burzliwe oklaski).

Po referacie dra Steina rozpoczęła się dyskusja generalna dłuższym przemówieniem dr Jehudy Ohrensteina.

W skład komisji permanencyjnej wybrani zostali: przewodniczący dr Torton (Katowice) zastępca przewodniczącego dr L. Lustbader, członkowie: Z. Balitzer, dr. Besen, dr Binder, dr W. Blattberg, E. Dresner, dr Goldberg, dr Herschdörfer, A. Hofstätter, mgr Liebeskind, L. Lustig, dr Mandel, dr Mindelgrün, dr Rappaport, mgr. Rosthal, dr Rössler, dr Schenkel, dr L. Sternberg, dr Tisch, S. Trink.

Zastępcy: K. Ebersohn, A. Hochmann, dr Kerner, mgr. Kortuz, M. Lauterbach, Rena Mahler, S. Silbiger, drowa Silbersteinowa, dr M. Sternberg, prof. Szmulewicz, mgr. B. Wolf, dr Wulfsohn.

Nowa Egzekutywa

W późnych godzinach wieczornych przystąpiono do wyboru nowej Egzekutywy, poczem przewodniczący ogłosił wybór Dra Ignacego Schwarzbarta na prezesa Egzekutywy, a Dra Szymona Feldbluma i mgra Leona Salpetra na wiceprezesów.

Jerozolima, 27. 3. ŻAT. Druga żydowska ofiara arabskiego ataku na nowe osiedle żydowskie Hanutta na północy Palestyny w ubiegłym tygodniu, Jakób Berger, zmarł wczoraj w szpitalu Hadassy w Hajfie na skutek odniesionych ran. Berger pochodził z Polski, liczył lat 32.

36-letni robotnik budowlany, Jehuda Migdali zastrzelony dziś został przez terrorystów arabskich w chwili gdy udawał się do pracy w dzielnicy Halisa w Haifie.

PRZEGLĄD PRASY

O czym p. Nowakowski nie wie

P. Zygmunt Nowakowski poświęcił swój niedzielny felieton w „I. K. C.“ wypadkom wiedeńskim. Wywody p. Nowakowskiego utrzymane są w stylu, który najlepiej określa przysłowie: „na dwoje babka wróżyła“. Nie wiadomo bowiem czy autor cieszy się z hitleryzacji Wiednia, czy się smuci, czy Wiedeń prohitlerowski podoba mu się, czy też potępia go. Każdy, zależnie od swoich poglądów i nastawienia może właściwie wyczytać w tym felietonie, co mu się żywnie podoba jak zawsze, gdy brak autorowi wyraźnego stanowiska. Ale nie to nas interesuje w wywodach p. Nowakowskiego. Interesujący jest w nich bardzo charakterystyczny moment żydowski. Autor przytacza bowiem statystykę Żydów wiedeńskich, wykazując, że Żydzi tamtejsi reprezentowani są wyłącznie w zawodach wolnych i pisze:

> G. Glockenweier, autor nader aktualnej broszury: „Zur Wiener Judenfrage“ domaga się, aby stosownie do procentu wprowadzono pewien klucz. Na stu adwokatów ma być dziewięciu Żydów i na stu kanalarzy także dziewięciu wyznania mojżeszowego. Tymczasem, jak na razie, jest adwokatów ośmiedziesięciu pięciu, a nie ma ani jednego kanalarza. Sprawa przedstawia się nie tak prosto, jak sobie Glockemeier wyobraża, zwłaszcza, że w Palestynie koloniści żydowscy na ogół do cięższych robót wynajmują rdzennych tubylców.

Od pisarza tej miary co p. Nowakowski można wymagać, by należycie orientował się w problemach, o których pisze. Gdyby bowiem znał dobrze ten problem, to nie dziwiłby się i nie pisałby z przekąsem, że oto 85 proc. Żydów to intelektualiści a że nie ma wśród nich kanalarzy. Wiedziałby wówczas, że brak Żydów w tzw. zawodach produktywnych, proletariackich, to nie wynik jakiejś niechęci Żydów do tych zawodów, ale wskutek procesu historycznego i polityki w stosunku do Żydów, streszczającej się w tym, że dostęp dla Żydów do wszystkich zawodów produktywnych był zawsze zamknięty a otworem stały tylko tzw. wolne zawody. Ale nie o to nam chodzi. Pisać dziś, że w Palestynie „koloniści żydowscy wynajmują do cięższych robót rdzennych tubylców“, to w obecnych stosunkach i przy dzisiejszym stanie literatury palestyńskiej w języku polskim jest ignorancją, która jest równocześnie kompromitacją. Czyżby p. Nowakowski nic nie słyszał o takich miastach jak Jerozolima, Tel-Awiw, Hajfa, lub Tyberias, gdzie od kanalarza aż po burmistrza wszystkie funkcje spełniają Żydzi. Czyżby nic nie słyszał o mieście Tel-Awiwie, w którym nie ma poza kilkoma konsulami nie-Żydów, a w którym wszystkie funkcje i wszystkie zawody reprezentowane są wyłącznie przez Żydów? Czyżby nic nie słyszał o 120-tu osiedlach żydowskich, w których pracują rzemieślnicy, rolnicy, chłopi żydowscy? Czyż nie wie, że w Palestynie od kanalarza aż po profesora uniwersytetu wszystkie funkcje pracy w osiedlach żydowskich wypełniają wyłącznie Żydzi? Czyżby nigdy nie spotkał się z opisami Pruszyńskiego, Makarczyka, Mordkowiczówny lub Nowaczyńskiego?

Nieraz podkreślaliśmy, że nie razi nas krytyka, jeżeli jest tylko uczciwa i obiektywna. Jeżeli jednakowoż ktoś pisząc o Palestynie podkreśla fakt, który jest niezgodny z prawdą i na tym buduje swoje argumenty, to taka metoda nie ma nic wspólnego z uczciwością publicystyczną. (Rs)

Utworzenie Państwa Żydowskiego w Palestynie -- zadecydowane

Warszawa, 27. 3. (A). Sfery syjonistyczne Warszawy żyją po wrażeniem pobytu w stolicy b. posła Grynbauma i dra Artura Ruppina. Od czasu przybycia p. Grynbauma trwają nieustanne narady C. K. Organizacji Syjonistycznej oraz przedstawicieli C. K. wszystkich innych organizacji syjonistycznych.

Przy szczelnie wypełnionej sali odbył się dziś wielki referat zbiorowy p. t. „Walka o państwo żydowskie w Palestynie“. Zebranie zagaił dr Schipper, który m. in. podkreślił, że żydostwo polskie znajduje się pod przygnębiającym wrażeniem możliwości wprowadzenia zakazu uboju rytualnego.

Następnie wygłosił referat dr Ruppin oraz Grynbaum, który stwierdził m. in., że wedle miarodajnych informacji z Londynu **utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie jest ostatecznie zadecydowane.** Nowa komisja, która obecnie przybywa do Palestyny, otrzymała nakaz jak najszybszego przeprowadzenia potrzebnych kroków. W najbliższych dniach mają być wyznaczone nowe certyfikaty do Palestyny.

Wielka narada reprezentantów żydowskich w Warszawie

Warszawa, 27. 3. (A). Wielka narada przedstawicieli gmin żydowskich, parlamentarzystów żydowskich i rabinów rozpoczęła się dziś w godzinach rannych w lokalu gminy wyznaniowej. Na zjazd przybyli prezesi i wiceprezesi największych gmin żydowskich w Polsce, delegacje rabinatów ze wszystkich miast oraz kilkudziesięciu rabinów. W naradzie uczestniczyli również delegaci Związku Rabinów i rabinatu stołecznego, wszyscy posłowie i senatorowie żydowscy, oraz reprezentanci organizacji gospodarczych.

Zagaił obrady dr Ringel ze Lwowa, poczem uznano naradę za poufną. Narada była poświęcona sprawie akcji jaka będzie przeprowadzona w obronie uboju rytualnego w ciągu najbliższych dwóch dni, tj. przed wtorkowym posiedzeniem Senatu. Obrady zakończyły się wyznaczeniem komisji, która opracuje odezwę do społeczeństwa żydowskiego w sprawie zajęcia solidarnego stanowiska w obliczu groźby zniesienia uboju rytualnego oraz uroczystą deklarację, protestującą w imieniu społeczeństwa żydowskiego przeciwko zamachowi na wolność religijną i na prawa Żydów w Polsce.

Wieczorem rozpoczęła się konferencja rabinów i cadyków w lokalu Agudy.

Czy Niemcy obłowią się na Austrii?

(Koresp. własna „Now. Dzienn." przez P. A. P.)

Berlin, w marcu.

„Jaka szkoda, że Austria nie posiada kolonii!" — zawołał piewien Niemiec, gdy sprawa Anschlussu stała się faktem.

„Austra da nam coć więcej niż kolonie" — odpowiedział drugi. „Da nam możność absolutnej kontroli państw bałkańskich, ich eksportu, ich importu, nawet ich finansów. Da nam możność wywierania presji gospodarczej na inne państwa zachodnio-europejskie, wreszcie pozwoli nam, gdy zajdzie potrzeba, za jednym pociągnięciem stworzyć lądową blokadę Czechosłowacji".

I tak jest w istocie. Niemcy mają dzisiaj całkowitą kontrolę wszystkich środków komunikacyjnych południowo - wschodniej Europy. Wszystko jedno, czy to będą koleje, czy drogi lądowe czy wodne. Drogi komunikacyjne, prowadzące do Bułgarii, Jugosławii Węgier, Rumunii i Grecji mogą być tak zatamowane przez Niemcy, że będzie to katastrofą dla całej Europy.

Do tego należy dodać jeszcze i to, że południowo wschodnie kraje europejskie są tak zależne gospodarczo od stosunków handlowych z Austrią i Niemcami, iż z natury rzeczy muszą się stać satelitami nowej Rzeszy Niemieckiej, jeżeli nie znajdzie się inny system, któryby uwolnił je od gospodarczych wpływów Rzeszy. Nie należy zapominać, o tym, że w ubiegłym roku prawie połowa całego eksportu Bułgarii poszła do Niemiec i Austrii, podobnie 2/5 eksportu Węgier, 1/3 eksportu Jugosławii, Grecji i Rumunii. Kraje te dostarczają Niemcom surowców oraz artykułów żywnościowych, wzamian za to otrzymują wyroby przemysłu niemieckiego. Wytwarza to nie tylko poważny obrót handlowy, ale i zwiększa wpływy kulturalne, społeczne i polityczne. Kraje te wcale nie „palą się" do stosunków gospodarczych z Niemcami, ale nie mają innego wyjścia. Europa zachodnia nie interesuje się nimi, albo bardzo mało. A ponieważ Niemcy są im już winne pieniądze, więc, aby nie stracić należności, brną dalej. Przy tym Niemcy nie szczędzą zachodów, aby je utrzymać przy sobie. Zeszłoroczne wizyty dr Schachta są tego dowodem.

Czechosłowacja natomiast znalazła się prawie w potrzasku. Przede wszystkim straci cały handel z Austrią: przepadnie więc ten milion ton węgla kamiennego, który szedł z czeskich kopalń, oraz gotowe towary, które będą zastąpione przez towary niemieckie A inne kraje, mianowicie Jugosławia, Rumunia i Bułgaria, które są tak zależne gospodarczo od Austro - Niemiec, mogą również pod wpływem „nakazu z góry" wycofać się powoli ze stosunków handlowych z Czechosłowacją.

Szczególnie na wypadek wojny nowa sytuacja geograficzna jest korzystna dla Niemiec. Przed połączeniem się z Austrią bezpośredni dowóz pewnych materiałów, a szczególnie środków żywności był prawie niemożliwy bez przejazdu tranzytem przez terytorium czeskie. Obecnie Niemcy zyskały trzy nowe granice. No i zyskały również bardzo ważne dwa źródła surowców: żelaza i drzewa. Pomimo przechwałek kanclerza nie wydaje się możliwym, aby zapotrzebowanie na żelazo i stal mogło być pokryte w 1940 roku z własnych źródeł. Eksploatowanie rud ubogich w żelazo jest bardzo kosztowne i powolne. Cena wyprodukowania jednej tony surówki wzrosła od wiosny 1937 r. do chwili obecnej o 7 marek. Z pomocą przychodzi Austria z zapasem, wynoszącym prawie 220 milionów ton doskonałej rudy, mogącej przynieść 80.000.000 ton żelaza. I chociaż obecna produkcja w Austrii wynosi tylko 1.800.000 ton rocznie, to niewątpliwie przy zastosowaniu sprawnych niemieckich metod pracy może być ona podniesiona trzykrotnie w przeciągu jednego roku.

Drugim bardzo ważnym surowcem jest drzewo, które dzisiaj znajduje coraz większe zastosowanie do wyrobu sztucznego włókna. Własne zapasy drzewa pokrywały tylko około 70 proc. zapotrzebowania Niemiec. Obecnie dochodzi Austria, której prawie jedna trzecia pokryta jest lasem. Stanowi to prawie 25 proc. terenów leśnych Niemiec. Austriackie więc zapasy wypełnią brak 30 proc. Dzięki temu zapotrzebowanie na drzewo zagraniczne w Niemczech musi się zmniejszyć szczególnie jeśli chodzi o kraje, gdzie nie ma rekompensaty za drzewo w towarach. I jeszcze jeden artykuł bardzo ważny: magnezyt, którego Austria posiada bardzo duże ilości. Jest ona największym jego dostawcą. A więc jeszcze jeden surowiec niezbędny dla przemysłu zbrojeniowego.

T. M. S.

Lista ofiar terroru brunatnego w Austrii

Paryż 27. 3. (K) Najnowszy numer tygodnika „Das Neue Tagebuch" wychodzącego w Paryżu, przynosi listę ofiar terroru hitlerowskiego w Austrii. Listę tę poprzedza redakcja krótkim wstępem, w którym podkreśla, że terror w Austrii przewyższa swój prawzór niemiecki z roku 1933. Wiele przyczyn na to się złożyło. W ciągu pięciu lat walk wewnętrznych zebrało się więcej nienawiści niż swego czasu w Niemczech. Do Austrii odkomenderowano mnóstwo urzędników niemieckich i funkcjonariuszy partyjnych, którzy muszą przecież wykazać, że są potrzebni. Wreszcie istnieją w Austrii silne nastroje antyhitlerowskie, dlatego zastosowano o wiele silniejszy terror. O tym co się dzieje w Austrii, dokładnie wiedzieć nie można. Zmuszono do opuszczenia Austrii korespondentów zagranicznych, zwłaszcza korespondentów „Times" i „Daily Telegraphu". Tylko to jedno się wie, że

przeprowadzono aresztowania na szeroką skalę,

że systematycznie rabowano sklepy, magazyny, kancelarie i mieszkania prywatne — rozumie się żydowskie — że blisko 2000 osób popełniło samobójstwo.

Lista, którą „Das Neue Tagebuch" podaje jest niezupełna. Na liście znalazły się nazwiska, co do których informacje mniej więcej są pewne. A więc dowiadujemy się, że oprócz Schuschnigga i b. ministra Karwińskiego aresztowano byłego marszałka styryjskiego dra Stepana, burmistrzów Badenu i Grazu, szefa prasowego rządu Schuschnigga płk. Adama, byłego ministra propagandy Ludwiga, b. marszałka Górnej Austrii Reithera, arcybiskupa salzburskiego, biskupów z Linzu i Grazu, znanego kaznodzieję katolickiego Johannesa Oesterreichera i wielu innych działaczy zarówno chrześcijańsko - społecznych, jak i legitymistycznych, o których zresztą już donieśliśmy.

Uciec udało się z Austrii m. in. ministrom Zernatto i Stockingerowi, hr. Coudenhove Kalergiemu, Karolowi Kautsky'emu, naczelnym redaktorom „Stunde" i „Reichspost", b. kanclerzowi Rzeszy Józefowi Wirthowi, znanym literatom Alfredowi Polgarowi, Franciszkowi Werfflowi, Walterowi Mehringowi i Ginie Kaus, Albertowi i Elzie Bassermannom, oraz znanemu artyście dramatycznemu Karlweissowi, kompozytorowi Oskarowi Straussowi i krytykowi muzycznemu Paulowi Stefanowi.

Lista samobójstw obejmuje kilkanaście nazwisk, których nie podajemy, ponieważ poinformowaliśmy już o nich naszych czytelników.

Oryginalny pojedynek powietrzny Brunona Mussoliniego



BRUNON MUSSOLINI

W „Daily Telegraph" ukazał się sensacyjny wywiad z kapitanem Dr Dickinsonme, który walczył w Hiszpanii po stronie wojsk rządowych. Powróciwszy obecnie do Stanów Zjednoczonych, ogłosił szczegóły swego lotniczego pojedynku z synem Mussoliniego.

— W tym czasie — mówił p. Dickinson — Bruno Mussolini znajdował się razem z pułkiem lotnictwa powstańczego na Balearach. Pewnego dnia za pomocą telegrafu bez drutu dał znać do Walencji, że chciałby się spotkać w pojedynku powietrznym z „najlepszym pilotem" wojsk rządowych. Przyjąłem wezwanie i ułożono, że pojedynek będzie miał miejsce w określonym dniu, 3.500 metrów nad poziomem morze, 15 km na wschód od Walencji. Trzy samoloty z każdej strony otrzymały pozwolenie towarzyszenia temu pojedynkowi w charakterze „świadków".

Spotkanie miało rzeczywiście miejsce. Jak widać z dalszego ciągu opisu, obaj przeciwnicy obserwowali wszystkie prawidła honorowej gry.

— Każdy z nas manewrował, jak umiał, stosując wszelkie chwyty wysokiej akrobacji powietrznej. Pojedynek trwał pół godziny. Po tym czasie znajdowaliśmy się już tylko 1.000 metrów nad wodą i obaj wyczerpaliśmy naszą amunicję i zapasy paliwa. Mussolini rzucił w powietrze jedną ze swych rękawic, by dać znak, że walka jest skończona. Po powrocie na ziemię stwierdziłem, że mój aparat został przeszło trzysta razy trafiony. Sam nie wiem, jak potrafiłem przetrwać tak mordercze ataki. Podobno Bruno Mussolini został ranny w nogę.

M. K.

Ogłoszenie ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych

Warszawa, 2 . 3. (A). W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw„ będzie ogłoszona ustawa o zniesieniu sądów przysięgłych. Skasowanie sądów przysięgłych pociągnie za sobą przekazanie sądom zwykłym w Małopolsce Zachodniej i Wschodniej około 90 spraw.



PONIEDZIAŁEK, 28 MARCA.

Kraków. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Z mikroskopem na odkrycie nowych światów", pogad. dla dzieci starszych — wygł. dr Zofia Wojciechowska-Kozłowska, 2) muzyka (płyty); 11.40 Od warsztatu do warsztatu: wywiad Audycja południowa; 13.45 Muzyka (płyty); 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka (płyty); 15.05 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr.. Krystyny Krupińskiej, b) „Gdy słoneczko przygrzeje" obrazek Anny Wajdowej, wyk. zesp. dziecięcy; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 16.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagujewskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Pogadanka „Film a szkoła" J. Mirski; 17.15 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego, w programie muzyka angielska; 17.5 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Z Katowic: „Najmilsze pieśni" J. Dzikowska; 18.40 Odczyt: „Profil geologiczny zagłębia węglowego", wygł Maksymilian Ćwikliński; 18.55 Program na dzień następny; 19 „Magia sportu" słuchowisko Józefa Kempy; 19.30 „Dyskutujmy": „Wytwórca czy spożywca" dialog w opr. St. Thugutta; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Kalejdoskop" lekka audycja muzyczna. Wyk. Szczepański (tenor), Żeński kwartet wokalny, Marian Sauer i St. Dzięgielewski (dwa fortepiany), kwintet jazzowy (fortepian, 3 saksofony z perkusją); 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie: w pierwszą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego. Wyk.: orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga, Stan. Zawadzka (sopr.), Maurycy Janowski (tenor) oraz chór Polskiego Radia, w przerwie ok. godz. 22.00 „Nowości literackie" omówi Stanisław Adamczewski; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00—23.30 Muzyka wieczorna (płyty).

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty: 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15—14.55 p. Kraków; 14.55 Giełda lwowska; 15 „Trochę pieśni, trochę słowa"; 15.20 Wiadom. bieżące; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.35 Minuty literackie ukraińskie; 18.50 Wiadom. sport. lokalne; 18.55—23 p. Kraków; 23 Koncert życzeń.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 14 „Wyzyskajmy każdy kawałek ziemi" — pogad.; 14.10 Płyty; 14.25 Wiadom. bieżące; 14.33 Wiadom. giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15. 10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków, 18.40 Audycja literacka; 18.55—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

Godz. 12.05 BUDAPESZT: Koncert solistów.

17.15 Mediolan: Muzyka rozrywkowa.

18 BEROMUNSTER: Amerykańska muzyka rozrywkowa; 18.45 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; 18 DROITWICH: Muzyka lekka; 18 LONDYN REG. :Audycja dla dzieci.

19.55 BEROMUNSTER: Utwory Debussy'ego; 19.05 LATHI: „Pory roku" — oratorium Haydna; 19 Londyn REG.: Muzyka lekka; 19.20 Koncert zesp. mandolinistów; 19.25 PRAGA: „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.

20.15 BRUKSELA FRANC:. „Ryszard Lwie Serce" — opera komiczna Gretry'ego; 20.10 BUDAPESZT: Koncert symfoniczny; 20.50 HILVERSUM 1.: „Pasia św. Mateusza" — oratorium J. S. Bacha; 20.30 LILLE: Koncert symfoniczny; 20.45 LUKSEMBURG: Music-Hall.

21 PARIS PTT.: Muzyka kameralna; 21 RZYM: Komedia, 21.25 TALLIN: Koncert skrzypcowy Głazunowa; 21.10; TULUZA: Wesoła audycja; 21.30 Koncert rozrywkowy; 21.30 LONDYN REG.: Teatr wyobraźni.

22.15 LONDYN REG.: Muzyczny program rozrowkowy; 22 PARIS PTT. „Życie cyganerii" — program rozrywkowy; 22.45 Aud. esperancka: Teatr wyobraźni; 22.25: RZYM: Muzyka rozrywkowa; 22.15 SZTOKHOLM: Koncert solistów.

Tydzień giełdowy / Wahania na rynku akcyj i walut

Przyjęcie ultimatum polskiego przez rząd litewski spowodowało znaczne odprężenie na światowych rynkach papierów wartościowych. Na niektórych giełdach poprawa nastrojów zaznaczyła się już w sobotę, 19 bm., a na innych dopiero w poniedziałek.

Jednakże już następne dni przyniosły pogorszenie się tendencji, spowodowane niepewną sytuacją polityczną i gospodarczą. W szczególności niekorzystnie oddziaływały na nastroje giełdowe wiadomości o trudnościach wewnętrznych Czechosłowacji w związku z połączeniem się wszystkich partyj niemieckich w stronnictwie Henleina, konflikt sowiecko-japoński w sprawie Sachalinu, pogłoski o udziale większych ilości wojska niemieckiego w ostatniej ofensywie gen. Franco, wiadomości o przejawiających się wśród narodowych socjalistów Lichtensteinu tendencji przyłączenia tego księstwa do Rzeszy, niepomyślna sytuacja wewnętrzno-polityczna i gospodarcza Francji, a zwłaszcza widmo inflacji, gwałtowny spadek franka, ucieczka kapitałów i groźba strajków w wielu gałęziach przemysłowych.

Pod koniec tygodnia nastąpiło zarówno na giełdach amerykańskich jak i europejskich lekkie wzmocnienie tendencji, wywołane w dużej mierze zakupami ze strony spekulantów, wykorzystujących niski poziom kursów. W pewnym stopniu do wzmocnienia nastrojów przyczyniły się także korzystne momenty natury gospodarczej w niektórych państwach.

GIEŁDA NOWOJORSKA

rozpoczęła tydzień giełdowy zwyżką papierów procentowych i akcyj spowodowaną głównie wiadomością o przyjęciu warunków polskich przez Litwę. We wtorek natomiast nastąpiło ogólne osłabienie, wywołane z jednej strony niepomyślnymi wiadomościami politycznymi i gospodarczymi z Europy, z drugiej zaś strony pogłoskami, jajkoby przygotowywana obecnie w Waszyngtonie nowa ustawa podatkowa była niekorzystna dla życia gospodarczego. W ostatnich dwóch dniach nastrój na giełdzie znowu się poprawił. Przyczynił się do tego z jednej strony duży dopływ kapitałów zagranicznych do Stanów Zjednoczonych, co wywołało wzmożoną płynność na rynku, z drugiej zaś strony pomyślne wiadomości z przemysłu. W szczególności sfery giełdowe żywo komentowały wzrost stanu zatrudnienia w amerykańskim przemyśle stalowym. Wzrósł on ostatnio do 34 proc. zdolności wytwórczej koncernów stalowych, czyli osiągnął poziom nienotowany od połowy listopada 1937 r.

Pożyczki polskie z wyjątkiem 7 proc. Pożyczki Stabilizacyjnej osiągnęły zwyżkę. W dniu 25 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 18 bm.): 8 proc. Pożyczka Dillona **48.00** (43.12 i pół), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna **60.00** (62.00), 6 proc. Pożyczka Dolarowa **50.00** (42.50), 7 proc. Pożyczka m. st. Warszawy **46.00** (42.12 i pół), 7 proc. Pożyczka Śląska 47.12 i pół (42.00).

Również

GIEŁDA LONDYŃSKA

wykazała początkowo w związku z odprężeniem politycznym na kontynencie tendencję mocniejszą. Zwyżka ta była jednak krótkotrwała i już następne dni przyniosły ogólne osłabienie spowodowane wzmożoną podażą. Duże straty poniosły brytyjskie papiery państwowe oraz niektóre akcje krajowe. W końcu tygodnia zaznaczyła się tendencja mocniejsza, co przypisać należy przede wszystkim zahamowaniu odpływu kapitałów angielskich do Stanów Zjednoczonych i dość korzystnej ocenie ostatniego przemówienia premiera Chamberlaina.

NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ

panował do czwartku włącznie nastrój słaby. Na początku tygodnia bardzo duże straty kursowe poniosły papiery międzynarodowe, a zwłaszcza Rio Tinto, Royal Dutch i akcje zakładów Skody. Obniżyły się również kursy wielu papierów przemysłu krajowego oraz renty państwowe i przodujące akcje bankowe. W piątek niektóre papiery dzięki wzmożonym zakupom spekulacji osiągnęły zwyżkę, jednakże ogólny nastój był nadal słaby w związku z niepomyślną sytuacją polityczną i gospodarczą we Francji.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA

miała tendencję niejednolitą, zależną w dużej mierze od sytuacji na giełdzie nowojorskiej i londyńskiej.

GIEŁDA PRASKA

miała przeważnie usposobienie słabe. Obroty znacznie się skurczyły, ponieważ sfery giełdowe wobec niepewności politycznej wstrzymywały się od zawierania poważniejszych transakcyj.

Obroty na

GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

były w dalszym ciągu dość duże. Kursy wykazywały tendencję zwyżkową. Notowano (pierwsza cyfra z 19, druga z 26 bm.): akcje: Bank Polski 109.25—11.50, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 35.00—35.25, Lilpop 62.00—65.50, Modrzejów 13.—13.25, Starachowice 36.00—36.25, Żyrardów 66.0—68.00, Węgiel 28.00—30.00, papiery procentowe: 3 proc. Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisij 79.—881.50, serie 88.00—90.00, 3 proc. Prem. Pożyczka Inwestycyjna II emisji 78.00—81.00, serie 87.00—89.00, 4 proc. Premiowa Pożyczka Dolarowa 39.75—40.75, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 65.00—66.75, drobne odcinki 64.00—65.75, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 69.25—71,25, 4 i pół proc. Pożyczka Państwowa z 1937 r. 63.13—65.50, 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 61.00—62.00, 5 proc. Listy Zastawne m. st. Warszawy z 1933 r. 68.50—69.25.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 18, druga z 25 marca r. b.): Amsterdam 293.55— 293.70, Bruksela 89.30—89.25, Londyn 26.33—26.33, Nowy Jork czek 5.30 1/4—5.30 1/4, kabel 5.30 1/2—5.30 1/2, Oslo 132.25—132.35, Paryż 16.40—16.31, Praga 18.47—1.52, Stockohlm 135.60—135.75, Zurych 121. 80—121.75.

A. Z. W.

Testament dziwaka i derby rodzicielek

Znany bardzo w Kanadzie adwokat, nie tylko ze swej zamożnej klienteli i wysokich zarobków, ale również ze swych dziwactw i bardzo złośliwych żartów, Charles Vance Millar, umarł 10 lat temu, pozostawiwszy osobliwy testament.

Każdemu pastorowi w Toronto, jak również ateistycznej organizacji „Orange Lodge", zapisał posiadane przez siebie akcje browaru „O'Keef's Brewery", będącej własnością miejscowych ewangelików. Duchownym w Walkerville, Windsor i Sandwich oraz różnym działaczom zwalczającym hazard, zapisał akcje Ontario Jockey Clubu. Najwięcej jednak kłopotu sprawił jeszcze jeden zapis, a mianowicie 500 tysięcy dolarów dla tej matki, lub paru matek, które w terminie 10 lat od dnia jego śmierci urodzą najwięcej legalnych dzieci.

Millar sam był kawalerem i swym zapisem bynajmniej nie chciał złożyć hołdu macierzyństwu. Nie miał również zamiaru w ten sposób przyczynić się do powiększenia ludności Kanady. Był to z jego strony tylko żart, skierowany przede wszystkim przeciw własnej rodzinie, która naprózno starała się obalić dziwaczny testament. Ale Millar był doskonałym prawnikiem. Testament był tak sporządzony, że sąd najwyższy w Ontario musiał uznać testament za ważny. I teraz właśnie nastąpiło rozdanie nagród. Cztery matki w Toronto, każda posiadająca dziewięcioro dzieci, podzielą się tą sumą. Są to przeważnie kobiety z ubogiej sfery, więc dla nich te pół miliona stanowi rzeczywiście olbrzymi majątek; na każde dziecko wypadnie po 15.000 dolarów. Już są zabezpieczone. Nie tak coprawda, jak owe sławne pięcioraczki, których majątek dzisiaj już przekroczył milion dolarów.

Obrady grupy oświatowej

Warszawa, 27. 3. PAT. W dniu 25 bm. odbyło się pod przewodnictwem sen. Beczkowicza zebranie parlamentarnej grupy oświatowej, poświęcone omówieniu obecnych niepomyślnych warunków pracy naukowej i potrzeby zwiększenia dopływu młodych sił naukowych do wyższych uczelni.

W zebraniu wzięli udział dyr. prof. J. Patkowski i prof. dziekan T. Wojno.

W dyskusji, którą zagaiła pos. W. Pełczyńska zabrał głos prof. Wojno, który szerzej omówił zagadnienia stanowiące temat obrad.

W wyniku dyskusji postanowiono by parlamentarna grupa oświatowa podjęła wysiłki w celu pogłębienia zainteresowań społeczeństwa zagadnieniem sił naukowych i konieczności zapewnienia im przez rząd niezbędnych do pracy warunków materialnych.

SZ. GOTTLIEB

Nicea pretenduje do spadku po Salzburgu

Riwiera zaprasza Toscaniniego, Maksa Reinhardta, Brunona Waltera i in. — „Festspiele" na lazurowym brzegu. — Riwiera zachowuje optymizm i „odracza" wybuch wojny europejskiej na dwa do trzech lat.

(Od naszego specjalnego wysłannika) NICEA, w marcu.

Pierwsze dnie wiosny kalendarzowej mijają bez echa na Riwierze, gdzie właściwa wiosna wraz z głównym sezonem zaczynają się w połowie lutego, a w marcu cała kraina słońca znajduje się już pod znakiem iście czerwcowej pogody. Mały postój na Riwierze w drodze powrotnej z Rzymu, jest zatem idealnym wypoczynkiem przed wyruszeniem w dalszą drogę.

Wydarzenia pierwszorzędnej wagi politycznej w polityce europejskiej zbiegły się z okresem największego natężenia sezonu zabaw na Riwierze. Po „corsic kwiatowym" Nicei przyszła kolej na inne miejscowości lazurowego brzegu. Wiadomości o ogólnym kryzysie w sytuacji europejskiej zelektryzowały również bywalców Riwiery, nie hamowały jednak normalnego biegu życia. A „normalnym" trybem życia Riwiery to przecież bale, dancingi, kasyno gry, no i — spacery po głównych promenadach.

A polityka? — Bywa ona traktowana na Riwierze pod szczególnym kątem widzenia.

W spokojnych czasach polityka jest czymś zupełnie obcym w krainie słońca. Ludzie uciekają właśnie od polityki, by tu wypocząć w innej zupełnie atmosferze. W Cannes rezyduje obecnie Mr. Eden, który po dymisji ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, uważał za stosowne szukać tu wytchnienia po trudach, jakie są udziałem męża stanu w dzisiejszych czasach. Pozostanie tu być może aż do ponownego powołania go na nowe stanowisko w rządzie Wielkiej Brytanii, na razie jednak prowadzi życie człowieka prywatnego i miesza się codziennie z różnojęzycznym tłumem w spacerach nad brzegiem wyjątkowo spokojnego Morza Śródziemnego.

Tradycyjnym gościem Riwiery jest król szwedzki Gustaw, rezydujący w Nicei i cieszący się niezwykłą popularnością. Rzecz ciekawa, że gdy ostatnio wybuchł strajk pracowników hotelowych (na tle ekonomicznym!) w Nicei, główny komitet strajkowy zwolnił pracowników hotelu, w którym przebywa król szwedzki, od udziału w strajku dla uniknięcia jakiegokolwiek zakłócenia spokoju w otoczeniu dostojnego gościa.

Również Mentona miała ostatnio swego gościa królewskiego, a był nim król Krystian duński. W Juan les Pins zarezerwowano już w jednym z hoteli apartament dla weterana polityki europejskiej Lloyd George'a, a na listach stałych gości odczytać można nazwiska wielu znanych osobistości ze świata politycznego i finansowego w Europie i Ameryce. Prawie wszędzie przeważają Anglicy, traktujący Riwierę jako swoją „drugą ojczyznę", przynajmniej w okresie zimowym. Spokojne zachowanie się Anglików, zazwyczaj bardzo czułych na wydarzenia natury politycznej. podczas krytycznych dni, uważane tu było jako ogólny barometr sytuacji. Pewne podniecenie wyrażało się tylko w zwiększonym popycie na gazety we wszystkich językach europejskich a miejscowych kioskarzy.

Wojna czy nie-wojna?

Słońce, powietrze i morze działają tu siłą magnetyczną i powodują ogólny optymizm. Riwiera nie wierzy w bliski wybuch wojny i odracza termin wybuchu ponownej zawieruchy wojennej co najmniej na dwa — trzy lata. Uzasadnienie? Przede wszystkim wierzy się w to, co jest bliskie sercu. Pokój jest podstawą egzystencji Riwiery, wojna grozi mieszkańcom utratą możności zarobkowania, a smutne wspomnianie z okresu wojny światowej pozostały jeszcze niezatarte w pamięci. Bardziej zatem niż którakolwiek inna część Francji Prowancja pragnie pokoju.

Ma też Riwiera swój właściwy sposób reagowania na wypadki o znaczeniu międzynarodowym. Niechaj inni uprawiają politykę, Riwiera zaś myśli przede wszystkim o własnym interesie. W ten sposób zrozumiałym się staje, że właśnie w burzliwych dniach polityki międzynarodowej prawicowy dziennik nicejski „L'Eclaireur" wystąpił z planem, który odbił się głośnym echem w społeczeństwie francuskim, by Nicea, królowa Riwiery, przejęła spadek po Salzburgu w urządzaniu słynnych w ubiegłych latach epoce „Festspiele" salzburskich.

Dziennik nawiązuje do obecnego pobytu Toscaniniego w Paryżu i do jego oświadczenia, że więcej stopa jego nie stanie na ziemi austriackiej, poddanej obecnie nie tylko zwierzchnictwu Niemiec, ale też całemu ustawodawstwu norymberskiemu. Prowadzone są w tej chwili rozmowy z Toscaninim, by w miesiącach letnich przybył na Riwierę dla urządzenia tam szeregu koncertów, które ściągną niewątpliwie melomanów ze wszystkich części świata. Koncerty te — wywodzi dziennik prawicowy — powinny być zapoczątkowaniem przeniesienia „Festspiele" salzburskich do Nicei. Dziennik przeprowadził szereg wywiadów z członkami Rady Miejskiej, oraz instytucji turystycznych, którzy przyklasnęli inicjatywie i wyrazili gotowość podjęcia kroków wstępnych u władz francuskich, jako też u zainteresowanych czynników dla zrealizowania rzuconej myśli. Zwrócono przy tym uwagę, że Nicea musi się za wczasu postarać o pozyskanie wybitnych sił artystycznych z Austrii, które zmuszone zostały na skutek kursu rasistowskiego do opuszczenia placówek, stworzonych przeważnie dzięki ich inicjatywie. Wymienia się tu w pierwszym rzędzie nazwiska Maksa Reinhardta, Brunona Waltera i in. Będzie to nie tylko moralny sukces Riwiery francuskiej, ale przyczyni się też zarazem do podniesienia ruchu turystycznego zwłaszcza w okresie letnim.

Przyznać trzeba, że Riwiera jest w ogóle bardzo czuła na punkcie utrzymywania jak największych swobód w ruchu tyrystycznym i nie ograniczania go przepisami biurokratycznymi.

Oto przykład.

Między Austrią a Niemcami nie istniał, jak wiadomo, przymus wizowy, wystarczał normalny paszport. Po przewrocie hitlerowskim we Wiedniu francuskie władze graniczne otrzymały polecenie nie wpuszczania osób posiadających paszporty austriackie bez wiz odnośnych konsulatów francuskich. Chciano widocznie w ten sposób uniknąć, by zbyt wielka ilość uchodźców nie dostała się do Francji. Zarządzenie to przez kilka dni było stosowane również w stosunku do obywateli austriackich, którzy znaleźli się na Riwierze włoskiej i przyjeżdżali ze strony Ventimilli. Czynniki turystyczne Riwiery francuskiej zrozumiały, że zarządzenie francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych odbić się może ujemnie na ruchu turystycznym i zwróciło się do Paryża z żądaniem otwarcia granicy francuskiej od strony Riwiery włoskiej dla osób z paszportami austriackimi. Żądaniu temu uczyniono zadość.

Mieszkańcy Riwiery nie obawiają się przybycia uchodźców, wiedzą bowiem doskonale, że uchodźcy, ofiary różnego rodzaju prześladowań nigdy nie byli ciężarem społeczeństwa francuskiego, a wielu z nich majątkiem swym, inicjatywą i energią przyczynili się do podniesienia gospodarczego tej części Francji. Kilka lat temu słyszano jeszcze na Riwierze wiele rosyjskiego, dziś język emigracji rosyjskiej zajmuje już jedno z ostatnich miejsc wśród istnego Babelu języków używanych na lazurowym brzegu. Młodzież emigracji rosyjskiej, która wyrosła na Riwierze i wychowana została w kulturze francuskiej ma już nie wiele wspólnego z dawną carską Rosją i ulega szybkiemu procesowi asymilacji francuskiej.

Ten sam proces powtarza się też w bardzo przyspieszonym tempie wśród uchodźców niemieckich, którzy w poczuciu wdzięczności dla nowej ojczyzny, co ich przygarnęła, są prawdziwymi patriotami francuskimi i cieszą się sympatią miejscowej ludności.

Od przeszło roku roi się na Riwierze francuskiej i włoskiej od uchodźców hiszpańskich z jednej i drugiej strony frontu wojny domowej. Również w stosunku do tych nieszczęśliwców, ofiar walki bratobójczej, mieszkańcy Riwiery odnoszą się ze współczuciem.

Nikt nie obawia się też tu rzekomej „inwazji" uchodźców austriackich, lazurowy brzeg nie ma dotychczas powodu uskarżać się na doświadczenia poczynione na skutek ludzkiego traktowania nieszczęśliwców różnych narodów ratujących się od różnorakich metod prześladowań.

Mimo alarmów wojennych na lazurowym brzegu oddycha się swobodnie i pełną piersią. Niestety czasy obecne nie sprzyjają wakacjom dziennikarzy, po krótkim zatem pobycie ruszamy w dalszą drogę do stolic naddunajskich i innych ośrodków, na których skupia się obecnie uwaga świata.

Niepłacący komornego lokator oskarżył właściciela domu o lżenie Narodu Polskiego

Bielsko 27. 3. (R) Rok przeszło toczył się przed Sądem Okręgowym z Cieszyna na sesji wyjazdowej w Bielsku charakterystyczny proces o lżenie Narodu Polskiego. Oskarżenie o przestępstwo z art. 152 k. k. skierowane przeciw właścicielom realności Marii Jamowej, Dawidowi Jamowi, oraz przeciw Zygfrydowi Markowiczowi — opierało się na zeznaniach lokatorów Jamów, Wiktorii i Władysławy Wątroba, Stan. Fanusa i Stefana Pietraszka. Według aktu oskarżenia, Jamowie oraz Markowicz mieli kilkakrotnie lżyć Naród Polski w czasie od września 1935 r. do stycznia ub. r. przez to, że pod adresem wymienionych lokatorów, ilekroć tylko zjawiali się na korytarzu, wołali rzekomo w języku polskim lub niemieckim: „polska banda", „wy polskie świnie", a to dlatego, że mimo orzeczenia Sądu Grodzkiego w Bielsku, Wątrobowie w dalszym ciągu nie płacili komornego.

Na pierwszych dwóch rozprawach świadkowie oskarżenia w ogóle się nie zjawili. Oskarżeni nie przyznali się do winy, utrzymując, że całe doniesienie wyssane jest z palca i powodowane jest jedynie ludzką złośliwością. Na wczorajszej rozprawie świadkowie oskarżenia nie potwierdzili, by oskarżeni mieli użyć inkrymmowanych słów. Nic nie słyszeli takiego. Jeden tylko słyszał, ale „do kładnie" nie mógł sobie przypomnieć, kiedy i co. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego zapadł wyrok uniewinniający oskarżonych od winy i kary. Bronił adw. dr Tadanier z Bielska.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Bezrobocie a choroby

Głód i wyczerpanie na skutek niedożywiania nie są jedynymi następstwami bezrobocia. Oczywiście mają one duże znaczenie tam, gdzie nakarmić trzeba kilkoro dzieci lub tam, gdzie wymogi kulturalne lub utrzymanie pewnego socjalnego standart'u, jak w rodzinach pracowników umysłowych, pochłaniają z góry znaczne części zasiłku, lub wreszcie tam, gdzie wysokość komornego pochłania więcej, niż na to inne wydatki pozwalają.

Prowadzi to z konieczności do

monotonności odżywiania,

która z kolei psuje apetyt. Nadmierna bladość, słabe napięcie mięśni i skóry, świadczą w takich wypadkach o powtarzającym się codziennie, marnym odżywieniu, w którym brak jest tego, co nadaje smak pokarmowi i co stanowi o wysokiej wartości odżywczej tegoż. Jeśli przytem istnieje wrodzona skłonność, to ułatwia to u dzieci rozwój krzywicy, u dorosłych sprzyja rozwojowi gruźlicy, u kobiet zaś, które wielogodzinną pracą usiłują nadrobić brak zajęcia mężów, wiedzie do szybkiego, przedwczesnego więdnięcia.

Brak środków pociąga oczywiście za sobą także

zaniedbanie w ubraniu i bieliźnie.

Długo noszona, niedostatecznie prana, nieodpowiednio do pór roku dobrana, odbija się ona w następstwie na funkcjach skóry. Ta bowiem zwiotczała na skutek niedostatecznego odżywienia, nie reaguje już normalnie przez blednięcie i zaczerwienienie się na bodźce temperatury; popod grubą odzieżą, która uchronić ma organizm przed utratą ciepła, pozostaje skóra w obojętnym, lekko pocącym się stanie. Stąd już niedaleka droga do przeziębień; w nieczystości zaś łatwo rozwijają się różne schorzenia skóry, ropienia, wypryski, a wreszcie i robactwo. Dziurawe obuwie sprzyja oczywiście także przeziębieniom, a u dorastających dzieci upośledza normalny rozwój nóg.

Brak zajęcia i brak w zimie opału — to rzeczy zazwyczaj nieodłączne. Jeśli więc dla utrzymania potrzebnego ciepła cała rodzina skupia się w drobnym mieszkaniu lub — co gorsza — w jednej izbie, w której nikt nie ośmieli się bodaj na chwilę otworzyć okno, to zagęszczone, nieodświeżane powietrze utrudnia wentylację płuc, uniemożliwia regulację ciepła i normalną gospodarkę wodną organizmu i przez nazbyt bliskie stykanie się kilku osób utrudnia w jeszcze większej mierze utrzymanie czystości.

Obok tego wszystkiego trzeba jednak pamiętać jeszcze o jednym: zdrowy organizm potrzebuje bodźca utrzymującego siły w pogotowiu,

t. j. pracy.

Podobnie bowiem, jak w całej przyrodzie, narząd nieużywany ulega zanikowi, podobnie jak u ludzi bogatych, którzy dobrze odżywianego swego ciała nie utrzymują w ruchu czy to przy pomocy pracy, czy sportu, przychodzi do przerostu mięśni tkanką tłuszczową — tak i u robotnika, który nie ma sposobności do utrzymania sprawności swojej przez uprawianie zwykłego zajęcia, przychodzi z czasem do zaniku mięśni. Jeśli zaś znajdzie pracę na nowo, to musi się porządnie namęczyć, zanim do niej z powrotem przywyknie.

Szczególnie trudno przychodzi to temu, kto z zajęcia umysłowego (np. urzędnika) przejść musi do zajęcia fizycznego. Ludziom dorosłym znacznie trudniej przystosować się do takiej zmiany, niż takim, którzy w młodocianym wieku wrośli w ciężką pracę fizyczną. Do tego dodać należy długotrwałe niedożywienie i trud [illegible] rzagnięcia w pracę kogoś, kto przez dłuższy czas od pracy odwykł.

Stąd też obok częstych zranień zauważyć można u ludzi takich objawy przemęczenia mięśni i kości. I nie rozchodzi się tu o zwykłe znużenie, jakie widzimy np. u sportowców, zaczynających swój trening wiosenny, ani też o naderwanie ścięgien, ale wręcz o deformujące

schorzenia kości i stawów,

o ciężkie neuralgie, np. ischias, lub u ludzi, dźwigających ciężary na ramieniu, o neuralgie nerwów ramiennych. U innych trudność wżycia się z powrotem w pracę wyraża się dolegliwościami serca. Przejściowe rozszerzenia serca, osłabienia mięśnia sercowego z towarzyszącymi dolegliwościami subiektywnymi: kołataniem serca, zadyszką, kiepskim snem, brakiem apetytu są częstymi, nieprzyjemnymi objawami, towarzyszącymi powrotowi do pracy, a zarazem dowodem zmniejszonej sprawności fizycznej danego osobnika.

Najczęstsze jednak szkody na zdrowiu powstają na skutek psychicznych zmartwień, trosk o egzystencję, a przede wszystkim na skutek

wyrwania z zwykłego zajęcia,

z pracy, w którą większość ludzi wrasta z przyzwyczajenia. Widać to najlepiej u spensjonowanych urzędników, u których szybko przychodzi do upadku duchowych, umysłowych i fizycznych sił. Dołączają się do tego podniecenie, zaburzenia snu i apetytu, spadek wagi i niedomogi w funkcjonowaniu gruczołów o wewnętrznym wydzielaniu. Są to niewątpliwie psychiczne następstwa bezrobocia, bezczynności ludzi dotychczas zatrudnionych.

Ludzie w rozmaitym wieku rozmaicie reagują. Człowiek starzejący się skłania się ku depresji, mężczyzna w sile wieku ulega gwałtownym podnieceniom; młodociani popadają w apatię. Kobiety są o tyle w szczęśliwszym położeniu, że zawsze znajdują jakieś zajęcie w gospodarstwie domowym, co odrywa do pewnego stopnia ich myśli i chroni je w ten sposób przed nerwowymi następstwami bezrobocia.

Takie są psychiczne i fizyczne następstwa braku zatrudnienia; na tym tle rozwijają się następnie dalsze szkody. Człowiek odwykły od pracy ulega w wzmożonej mierze nieszczęśliwym wypadkom. Apatyczny młodziak przyzwyczaja się — dla wypełnienia duchowej pustki — do nadmiernego palenia tytoniu. Ojciec rodziny zabija rozpacz alkoholem. Przymusowy celibat młodych, pozbawionych pracy robotnic sprzyja prostytucji i rozwojowi chorób wenerycznych.

Odpowiedzi redakcji

PILNE. Najlepsze wyniki daje pędzlowanie nóg 15-procentowym roztworem formaliny (za receptą lekarza). Powtarzać to trzeba zrazu codziennie, a potem raz na kilka dni.

XY — 20. 1) Co do pryszczów i wągrów — radzimy codziennie rano myć twarz gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2—3 razy zmywać twarz wacikiem, zamaczanym w rozcieńczonej trójkrotnie wodzie kolońskiej. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów czystymi paznokciami. Piegi najlepiej usunąć maścią sublimatową (tylko za receptą lekarza). 2) Niema takiego środka, któryby umożliwiał jedno, a zapobiegał drugiemu.

HYPOCHONRYK. Na odległość ustalić tego nie można; miarodajne jest tylko opukanie i osłuchanie płuc. Jednakowoż przypuszczenie, że chodzi tu tylko o bóle natury reumatycznej wydaje się nam bardziej prawdopodobne.

D. R. LAT 25. Przyczyny mogą być bardzo różnorakie i na odległość nie można absolutnie rozstrzygnąć, co jest powodem, ani też jakie należy zastosować leczenie. Więc choć pojmujemy zażenowanie Pani, nie możemy niczego innego zalecić Pani, jak zasięgnięcie porady u lekarki chorób kobiecych.

MATKA 43-LETNIA Tarczyca nie jest chorobą tylko gruczołem, który każdy zdrowy człowiek posiadać musi. Przypuszczamy, że w wypadku, o który Pani zapytuje, musi się rozchodzić o jakieś cierpienie tarczycy (przerost, choroba Basedowa i t. d.). Dopiero kiedy nas Pani o tym dokładnie poinformuje, będziemy Pani mogli udzielić dokładnej odpowiedzi na kweste, które Panią interesują.

ŻYĆ LUB UMRZEĆ. Nie jest to żadna choroba, a tylko pewne zaburzenie nerwowe, przystępne leczeniu. Proszę się zwrócić do neurologa lub seksuologa. Nazwisk ani adresów lekarzy podawać nam nie wolno.

J. S. P. 1) Wzrost jest jedną z cech, które odziedziczamy po rodzicach; dlatego też u ludzi dorosłych trudno mówić o jakieś normie w tym kierunku. Jeśli rodzice są mali, to i dzieci zazwyczaj bywają małe. — 2) wzrost w tym wieku jest jeszcze zupełnie możliwy; mniej więcej do 21-go roku życia człowiek jeszcze rośnie. 3) Przede wszystkim gimnastyka, lekka atletyka, sporty. — 4) Nie przypisujemy mu wielkiego znaczenia w tym wypadku.

WDZIĘCZNA 55-CIO LETNIA. 1) Dieta uboga w białko, a więc — o ile możności — bez mięsa. Wolno jeść dziennie 150 gr. mięsa wołowego gotowanego; poza tym nabiał, jaja, zielone jarzyny, sałatka, ogórki, biała kapusta, rzodkiew, marchew, kartofle, grysik ,ryż, płatki owsiane, chleb, owoce, węglowodany tłuszcze (o ile niema nadmiernej otyłości). Nie wolno jeść: sardynek, ni śledzi grzybów, czerwonej kapusty, starych serów, kwaśnej kapusty, cebuli, czosnku, szparagów, grochu, soczewicy, fasoli szpinaku. Pić należy często, a w małych ilościach, wody alkaliczne, jak szczawnicką, bilińską lub karlsbadzką.— 2) Jeśli niema bólów, należy spróbować ostrożnego nagrzewania przy pomocy kąpieli elektrycznych lub lamp Sollux. — 3) I to zależy od stanu, który ocenić może tylko lekarz, obznajomiony ze stanem chorego z naocznego zbadania. 4) Także i na noc. — 4) Niema z tym nic wspólnego. — 5) 5) Przy dużej cierpliwości niewykluczona znaczna poprawa.

ZBOLAŁY PACJENT. Między atakami unikać wstrząsów, przeziębień, wzruszeń. Wystrzegać się drażniących pokarmów i napoi, korzennych przypraw. Pić należy wiele. Co kilka miesięcy przez 10 do 20 dni przepłukiwać organizm „Naftusią" lub wodą destylowaną.

Zwiększenie wydatków na cele zbrojeniowe w Rumunii

Bukareszt 27. 3. (R) Rada ministrów pod przewodnictwem króla Karola obradowała dziś nad budżetem państwa i postanowiła po większyć o 3,287 milionów lei budżet poprzedniego roku. Suma ta przeznaczona jest przeważnie na zbrojenia i przysposobienie wojskowe państwa oraz ulepszenie nawierzchni dróg i podwyższenie płac funkcjonariuszy państwowych.

„Święta wojna" w Chinach dopiero się rozpoczęła...

oświadcza premier rządu japońskiego

Tokio, 27. 3. (R) Odraczając sesję parlamentarną, książę Konoye złożył parlamentowi podziękowanie za uchwalenie 86 ustaw, które rząd przedłożył w związku z zatargiem zbrojnym w Chinach.

Premier zauważył przy tym, że w niektórych kołach łudzą się, iż zagadnienie chińskie jest już zlikwidowane. W rzeczywistości zaś — mówił premier — walka się dopiero rozpoczęła. Rząd pragnie współpracować z całym narodem dla osiągnięcia celów tej świętej wojny.

Protest Sowietów w Tokio

Moskwa 27. 3. (D) Agencja Tass donosi, iż rząd Mandżukuo nie wpłacił w terminie w dn. 23 marca raty w wysokości 6 milionów jenów jako reszty należności z tytułu sprzedaży wschodnio - chińskiej linii kolejowej. Ambasador ZSRR. w Tokio zwrócił się do rządu japońskiego jako gwaranta tych spłat z energicznym protestem.

Protest ten pozostał bez skutku. Wobec tego rząd sowiecki przesłał do rządów w Tokio i w Hsinking ponowny protest przeciw ko uchybieniu zobowiązaniom, zawartym w akcie sprzedaży.

Armia gen. Franco kroczy naprzód

Salamanka, 27. 3. (R). Główna kwatera powstańcza komunikuje: Na froncie aragońskim wojska nasze posuwają się dalej. Oddziały działające na prawym skrzydle, zajęły miejscowość Santa Barbara, szczyty Tardera, Castillar, Jaganta i kilka sąsiednich wzgórz. Kolumny, działające na odcinku Los Monegros posunęły się wgłąb o 32 kilometry i zajęły Valfarta, Penalba i Gandasnos.

Inna kolumna przekroczyła rzekę Guadalope na południowy wschód od Caspe i zajęła trzy pobliskie wzgórza. W rejonie tym wzięto do niewoli 300 żołnierzy nieprzyjacielskich.

Na odcinku na północ od Los Monegros zajęliśmy 12 wiosek i łańcuch sąsiednich wzgórz. Straże przednie posunęły się o 3 klm poza Alcubierre. Wojska, działające na lewym skrzydle, zajęły 22 wioski i dotarły do miejscowości Labata, Casbas de Huesca, Angues, Bespen, Antillon i Pertusa. W pobliżu Pertusa przekroczyliśmy rzekę Alcanadre. W stoczonych tam walkach wzięto z górą 800 jeńców.

* * *

Saragossa, 27. 3. PAT. Wojska powstańcze przeprowadzają dalej w dniu dzisiejszym ofensywę na wszystkich odcinkach frontu aragońskiego. Obecnie są one oddalone tylko o 30 klm. od m. Xerida.

100 osób rannych podczas pożaru kinoteatru

Lizbona, 27. 3. (R) W jednym z kinoteatrów w miejscowości Oliveira de Beirro powstał pożar w czasie wyświetlania filmu. Wśród licznej publiczności wynikła panika. 100 osób zostało rannych.

10-lecie Związku pracy obywatelskiej kobiet

Warszawa 27. 3. PAT. Związek pracy obywatelskiej kobiet obchodził w dniu dzisiejszym uroczystość dziesięciolecia swego istnienia, akademią w sali rady miejskiej.

Sala pięknie przybrana flagami o barwach narodowych nie mogła pomieścić przeszło 2 tysięcy delegatek przybyłych z całej Polski. Wśród nich są delegatki z Krakowskiego i ze Śląska ubrane w barwne stroje ludowe.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent R. P. prof. dr Ignacy Mościcki.

Nowe władze Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi i Lwowie

Łódź, 27. 3. PAT. Dziś odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, na którym dokonano wyboru nowych władz organizacji.

Prezesem wybrano red. Czesława Gumkowskiego.

* * *

Lwów, 27. 3. PAT. Dziś odbyło się tu doroczne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, powołano nowe władze Syndykatu. Prezesem wybrany został przez aklamację red. Bron. Laskownicki.

Dzikie łabędzie nad wybrzeżem polskim

Puck, 27. 3. (O). Zjawiskiem od wielu lat nienotowanym nad wybrzeżem polskim było pojawienie się dużego stada dzikich łabędzi pod Chłapowem. Stado liczyło ponad 150 sztuk tych pięknych ptaków, które osiadły na wypoczynek na łąkach nadmorskich. Ptaki po 2-godzinnym wypoczynku odleciały w stronę zatoki puckiej.

Z SPORTU

LIST STANISŁAWY WALASIEWICZÓWNY.

Jak już podaliśmy, w prasie amerykańskiej i angielskiej ukazały się pogłoski jakoby Stanisława Walasiewiczówna miała przyjąć obywatelstwo amerykańskie i w przyszłej Olimpiadzie walczyć już w barwach Ameryki. Pogłoski te zostały powtórzone nawet przez prasę polską w Ameryce. Dopiero kategoryczne dementi, ogłoszone przez konsulat R. P. położyło kres bezpodstawnym pogłoskom. W związku z tą sprawą nadesłała Stanisława Walasiewiczówna następujący list:

„Bardzo mi przykro, gdy dowiaduję się o nieścisłych notatkach ,jak np. o zamierzonym jakoby przeze mnie reprezentowania Stanów Zjednoczonych, przejściu na zawodowstwo i t. p. Są to zwykłe „kaczki dziennikarskie". Tak często ukazują się podobne bezpodstawne wzmianki, że nie przejmuję się już tymi bajkami, inaczej bowiem z tego wszystkie można by dostać zawrotu głowy. Pogłoski prasy polskiej w Ameryce co do rzekomego reprezentowania przeze mnie Stanów Zjednoczonych na olimpiadzie w 1939 r. w Polsce są tym bardziej nieścisłe, ponieważ olimpiada odbędzie się nie w Polsce, ale w Tokio i nie w 1939 roku, ale w 1940 r. Na tej olimpiadzie, oczywiście, będę startowała w barwach polskich".

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Tarnovia—Makkabi 4:0 (2:0). Ciężki teren, wielkie zimno i śnieg. Tarnovia silniejsza fizycznie i wytrzymalsza, o lepszej kondycji i starcie, zwycięża zasłużenie, choć w zbyt wysokim stosunku, wyjątkowo słabą w tym dniu Makkabi, która wystąpiła bez obrońcy Habera. Bardzo słabym był bramkarz Pemper. Tarnovia bardzo dobra we wszystkich liniach. Już w 8 min. prowadziła Tarnovia 2:0, co zupełnie załamało Makkabi. Sędziował p. Mitusiński.

Wawel—Podgórze 3:2

Zw. Strzelecki Chełmek—Krowodrza 2:2.

Fablok—Nadwiślan 6:2 w Chrzanowie

PRZED WYJAZDEM NASZYCH PŁYWAKÓW NA MISTRZOSTWA EUROPY W LONDYNIE.

Polski Związek Pływacki prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie **rozegrania meczu waterpolo POLSKA-SZWECJA przed wyjazdem naszej drużyny na mistrzostwa Europy w Londynie. Wraz z drużyną waterpolo mają wyjechać na mistrzostwa Europy Bocheński, Heidrich i Jędrysik.**

Trenerem naszych waterpolistów będzie najprawdopodobniej Węgier Rajki. Poza tym, jako trener pływaków, przyjedzie definitywnie Amerykanin Steep. Polski Związek Pływacki otrzymał już od Amerykanina potwierdzenie przyjazdu na 4 miesiące do Polski.

Projektowane tournee węgierskich pływaków po Polsce zostało odwołane.

HEUSER NOKAUTUJE ROTHA I ZDOBYWA MISTRZOSTWO ŚWIATA.

W meczu bokserskim o mistrzostwo świata wagi półciężkiej, Niemiec Heuser pokonał Belga Rotha przez k. o. w 7-ej rundzie, zdobywając tytuł mistrza świata europejskiej Federacji Bokserskiej.

BEERSCHOT MISTRZEM PIŁKARSKIM BELGII.

Mistrzostwo piłkarskie Belgii zdobył słynny klub Beerschot z Antwerpii. Na 25 gier Beerschot zdobył 39 pkt., podczas gdy wicemistrz Daring z Brukseli zdobył tylko 32 pkt.

—oo—

Wills-Moody, była mistrzyni świata w tennisie, ma zamiar w roku bieżącym startować we Wimbledonie, na mistrzostwach Niemiec, oraz Polski, gdzie pragnie zmierzyć się z Jędrzejowską.

Piłkarze Dąbu katowickiego pokonani zostali zostali we Lwowie przez drużynę Ukrainy 1:2

Mistrzostwo armji w szpadzie zdobył kpt Tymiński (Flota Gdynia), w grupie fechmistrzów plut. Fogt (WK. Łowicz).

Mecz piłkarski Polska—Jugosławia 3 kwietnia sina, który prowadził również mecz Polska— br. w Belgradzie sędziować będzie Włoch Barlas-Szwajcaria w Zurychu ku zadowoleniu obu stron.

Hokeiści Anglii pokonali Amerykę w Londynie 6:4 (2:2, 0:2, 4:0).

Piłkarze Francji pokonali w Paryżu repr. Bułgarii 6:1 (2:1).

Zawodowe piłkarstwo w Austrii zostało zlikwidowane. Jak wiadomo organizacja sportu w Rzeszy opiera się na podstawach amatorskich. Już obecnie konstatuje się masową emigrację zawodowych piłkarzy austriackich do Francji, Szwajcarii, Belgii itd.

Rekordowe zwycięstwo odnieśli piłkarze Węgier nad Grecją w Budapeszcie, pokonując ją w stosunku 11:1 (7:0) w serii eliminacyjnej do mistrzostw świata.

LWOWSKA POGOŃ REMISUJE Z KATOWICKIM DĘBEM

W niedzielę rozegrany został we Lwowie mecz między katowickim Dębem a ligową Pogonią. Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Do meczu tego Pogoń wystąpiła w pełnym składzie (jedynie bez Matyasa). Drużyna lwowska grała jednak dość słabo, a w drugiej połowie nie wytrzymała tempa tak, że Ślązacy pod koniec zawodów wyraźnie przeważali. Do przerwy górowała Pogoń, zdobywając bramkę przez Krausa w 10 min. gry. Ślązacy wyrównali w 82 min. przez Trojukę. Mecz rozegrany został podczas zamieci śnieżnej.

BIEG NAPRZEŁAJ O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA

W Sosnowcu odbył się w niedzielę bieg na przełaj o mistrzostwo Śląska.

W kategorii seniorów na dystansie 5.200 m. zwyciężył Sitko (KPW) z czasem 19:17,5 min. W grupie pań na dystansie 1000 m. zwyciężyła Jeszówna (Sokół Krywałd). W grupie juniorów na dystansie 2.500 m. zwyciężył Bożek (KPW) w 8:58.4 min.

Nagrodę wojewody Grażyńskiego dla najlepszego zespołu w grupie seniorów zdobył Sokół z Krywałdu.

PORAŻKA BOKSERÓW GARBARNI W SOSNOWCU Z MAKKABI

W Sosnowcu odbył się mecz bokserski pomiędzy zespołem Garbarni z Krakowa, a miejscową Makkabi. Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 9:7.

ARGENTYNA JEDNAK NIE PRZYJEŻDŻA DO EUROPY

Dziennik francuski „Paris Soir“ donosi z Buenos Aires, że argentyński Związek Piłkarski 26 głosami przeciwko 6 postanowił definitywnie wycofać się z piłkarskich mistrzostw świata, które się odbędą we Francji.

—oo—

Konferencja żydowskich instytucji we Lwowie

Lwów, 27. 3. (B). W dniu dzisiejszym odbyła się we Lwowie konferencja żydowskich instytucji opieki społecznej i stowarzyszeń samopomocowych. W konferencji wzięli udział m. in. przedstawiciele Jeasu, TOZ-u, Wuzetu, Sentosu, Gemilas Chesed, przedstawiciele żydowskich towarzystw rolniczych oraz reprezentanci żydowskich towarzystw oświatowych jak Ż. T. S. L., Tarbut i inne. Konferencja wysuchała sprawozdań z zakresu działalności poszczególnych stowarzyszeń.

Konferencja ta jest odpowiednikiem konferencyj ziomkostw, która odbywa się w dniu dzisiejszym w Nowym Jorku. Zwołana ona została dla omówienia sytuacji Żydów małopolskich; bierze w niej udział członkini rady miejskiej i żydowska działaczka we Lwowie dr Klaftenowa.

Straszny wypadek we Lwowie

Lwów, 27. 3. (B). Dziś rano w domu przy ul. Kazimierzowskiej 17, przylegającym do hotelu „Astoria“ zdarzył się straszliwy wypadek. Mianowicie o godz. 10 rano dozorca domu Bazyli Brydziński wraz ze swym pomocnikiem Dymitrem Stachułą usiłowali rozniecić ogień pod kotłem centralnego ogrzewania. W pewnym momencie nastąpiła eksplozja kotła, z którego przed kilkoma dniami wypuszczono wodę.

Dozorca Brydziński został zabity na miejscu, a Stachuła ciężko ranny. Dochodzenia w toku.

Pożyczka wewnętrzna w Meksyku

Mexico City, 27. 3. (R) W oświadczeniach, złożonych prasie, minister finasów Suarez oznajmił, iż rząd postanowił emitować pożyczkę wewnętrzną w wysokości 100 milionów pezów dla zapewnienia równowagi sytuacji gospodarczej, która uległa poderwaniu w związku z wywłaszczeniem kompanii naftowych i koniecznością ich odszkodowania.

Ponieważ dla emitowania tego rodzaju pożyczki konieczna jest aprobata parlamentu, prawdopodobnym jest, że izby zwołane będą niebawem na sesję nadzwyczajną.

„Oddajcie cesarzowi co jest cesarskie...“

Wiedeń, 27. 3. PAT. We wszystkich kościołach katolickich odczytano dziś odezwę biskupów austriackich, zalecającą wiernym stosowanie się do zasady: „Oddajcie cesarzowi co jest cesarskie, a Bogu co jest boskie“.

Odezwa stwierdza, że wyższe władze duchowe otrzymały ze strony władz narodowo-socjalistycznych zapewnienia, iż katolikom pozostawiona będzie całkowita wolność przekonań religijnych.

Wstęp do tej odezwy zaleca wiernym posłuszeństwo wobec władz, które gwarantują nienaruszalność praw Kościoła.

Zamach na pociąg Kowno-Kłajpeda

Ryga, 27. 3. (T) Z Kowna donoszą: W dniu wczorajszym dokonano zamachu na pociąg, idący z Kowna do Kłajpedy. W pobliżu stacji Radziwiliszki nieznani sprawcy ułożyli na torze stos kamieni, o które wykoleił się pociąg motorowy. Ofiar w ludziach nie było. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Katastrofa samolotu francuskiego

Rzym, 27. 3. (R). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w nocy z dnia 25 na 26 bm. spadł na wybrzeżu Sardynii kilkumotorowy samolot francuski. Załoga płonącego samolotu poniosła śmierć na miejscu.

Władze przeprowadzają śledztwo dla ustalenia powodów, dla których samolot francuski przelatywał nocą nad terytorium włoskim.

Zaginiony samolot

Paryż, 27. 3. (R). Z Tunisu donoszą, że w nocy z czwartku na piątek zaginął samolot, utrzymujący komunikację z bazą Sidi Ahmed. Ostatnie wiadomości radiowe z samolotu pochodziły z godziny 1.30 w nocy 25 bm. W samolocie znajdowały się cztery osoby. Wszczęto energiczne poszukiwania samolotu.

Trzęsienie ziemi w Budapeszcie i Wiedniu

Budapeszt, 27. 3. (D) W niedzielę o godz. 12.20 w Budapeszcie i okolicach dało się odczuć dość silne trzęsienie ziemi, które trwało około 3 sekund. Poważniejszych szkód nie zanotowano. W mieszkaniach, położonych na wyższych piętrach, poprzesuwały się meble i stanęły zegary.

Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się prawdopodobnie na półwyspie bałkańskim.

* * *

Wiedeń, 27. 3. (T) Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała tak silny wstrząs ziemi, że igiełki miernicze aparatów powypadały. — Stacja otrzymała przeszło 50 telefonów z zapytaniami o informacje. Miejsca trzęsienia ziemi na razie nie ustalono.

Jak rozwiązać problem obrotu złotem?

Anders Oerne, jeden z najlepszych znawców zagadnień finansowych w Szwecji, ogłosił interesujący projekt rozwiązania międzynarodowego problemu obrotu złotem. Zgodnie z tym projektem, państwa dysponujące dużymi zapasami złota winny przede wszystkim zastosować odpowiednie środki w celu zmniejszenia ryzyka, na jakie są narażone w związku z wahaniami cen złota i obawą zniżki. Obawa ta będzie istnieć dopóty, dopóki nie będzie wprowadzony wolny obieg złota. Złoto zatem winno być, zdaniem eksperta szwedzkiego, puszczone w obieg. W tym celu państwowe banki emisyjne powinny wypuścić krążki złota, gwarantowanej wagi i jakości, np. 10-gramowe. Krążki te mogą posiadać ten sam kształt, co monety, nie będąc jednak obiegowym środkiem płatniczym. Zamiast określonej wartości odpowiadającej jednostkom obiegowej monety, na krążkach wybita będzie jedynie cyfra określająca zawartość czystego złota. Banki państwowe i prywatne zakupywać będą te krążki złota według oficjalnych cen ogłaszanych codziennie; cena sprzedażna może być nieco wyższa od notowań dla pokrycia kosztów produkcji krążków. Złoto to może znaleźć zastosowanie przy mniejszych transakcjach międzynarodowych, np. związanych z ruchem turystyczym. Istniejące obecnie zakazy wywozu i wwozu złota powinny być zniesione.

Zdaniem Andersa Orne, dzięki temu systemowi, banki narodowe będą mogły regulować obieg złotem stosując minimalne zmiany cen krążków. Oerne podkreśla wreszcie, że w razie powszechnego zastosowania tego systemu, stabilizacja złota zostanie wzmocniona, ponadto zależność ogólnego wskaźnika cen od podaży wzgl. popytu na złoto, zmniejszy się w dużym stopniu.

Nie wszyscy reemigranci do Kanady muszą posiadać wizy

Reemigranci, posiadający ważne paszporty konsularne, wolni są od wizy inspektoratu do spraw emigracyjnych. Obowiązek ten rozciąga się jedynie na tych reemigrantów, którzy prolongują w kraju swoje paszporty konsularne na podstawie zezwolenia inspektoratu do spraw emigracyjnych.

Remigranci kanadyjscy z ważnymi paszportami konsularnymi, którzy przebywali poza Kanadą tylko 6 miesięcy, kierowani są przez Syndykat Emigracyjny wprost do Gdyni, gdyż nie będą oni mieli żadnych przeszkód ze strony inspektora kanadyjskiego. Natomiast reemigranci do Kanady, którzy przebywają dłużej niż pół roku poza Kanadą, nie mogą być kierowani bezpośrednio do Gdyni, gdyż dokumenty ich winny być uprzednio sprawdzone i uzgodnione z inspektoratem kanadyjskim.

Sprawa udzielania tryptyków samochodowych do Austrii

W związku z przyłączeniem Austrii do Rzeszy wyłoniła się m. in. kwestia udzielania tryptyków dla samochodów udających się do Austrii. Dotychczasowe bowiem tryptyki austriackie są już nieważne, dotąd zaś nie ukazało się rozporządzenie regulujące tę sprawę. W związku z tym Polski Touring Klub nie wydaje chwilowo tryptyków na wjazd i przejazd przez Austrię.

Rząd ocalenia publicznego we Francji?

Paryż, 27. 3. PAT. Im bardziej komplikuje się pod wpływem nowych strajków sytuacja wewnętrzno-polityczna, tym bardziej mnożą się apele na rzecz powołania ponadpartyjnego rządu ocalenia publicznego. Po petycji, podpisanej przez 77 deputowanych na rzecz zaprzestania walk partyjnych i utworzenia rządu ponadpartyjnego z kolei jedna z największych organizacyj kombatantów Union National des Anciens Combattants na wiecu, który zgromadził około 10 tys. uczestników, uchwaliła deklarację, stwierdzającą, iż kraj odrzuca koncepcje gabinetu t. zw. unii narodowej, w którym byłyby reprezentowane na nowo wszystkie grupy i grupki parlamentarne. Taki rząd — oświadcza uchwała b. kombatantów — z góry byłby skazany na bezczynność i rozbicie. Kraj domaga się powierzenia rządów Francją ograniczonej ekipie ludzi, zdolnych do działania, a nie do przemawiania.

Na nowo wymieniane jest nazwisko Daladiera, jako polityka mocnej ręki, któryby zdolny był stanąć na czele parlamentarnego gabinetu unii narodowej. Wobec jednak opozycji, jaką napotyka w części społeczeństwa powstanie rządu z udziałem wszystkich stronnictw, na nowo podejmowana jest koncepcja rządu ponadpartyjnego pod przewodnictwem marszałka Petain, wodza z wojny światowej, który po zaprowadzeniu porządku umożliwiłby dopiero powołanie do życia parlamentarnego rządu unii narodowej. W kołach politycznych wskazywano coraz mocniej na konieczność zjednoczenia społeczeństwa dookoła symbolu. Tymczasem ponadpartyjny rząd ocalenia publicznego napotyka na silny sprzeciw socjalistów, pokładających nadzieję w gabinecie Bluma.

Prasa paryska zapowiada dziś, że program odbudowy finansowej, nad którym pracuje obecnie premier Blum ze swoimi najbliższymi współpracownikami, może się stać powodem zasadniczych kontrowersyj w łonie rządu, kryjących poważne niespodzianki polityczne. Program ten — jak zapowiadają dzienniki prawicowe — zawierać ma bowiem szereg śmiałych pomysłów, zaczerpniętych z programu lewicy, co jeszcze przed wniesieniem na plenum parlamentu, które nastąpić ma jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, może wywołać sprzeciw ministrów radykalnych. Bieżący tydzień zapowiada się znów jako tydzień niespodzianek politycznych.

Rozmowy Churchilla w Paryżu

Paryż, 27. 3. (T). Wizyta Winstona Churchilla w Paryżu, a zwłaszcza oficjalne konferencje, jakie odbywa w czołowymi przedstawicielami francuskich kół urzędowych i opozycji, są przedmiotem ogólnego zainteresowania kół politycznych stolicy oraz prasy w kołach politycznych wskazują, iż Winston Churchill bawi w Paryżu w zupełnie innym charakterze niż Lloyd George, który wyraźnie podkreślał swój opozycyjny stosunek do rządu Chamberlaina. Przeciwnie — wizyta paryska Churchilla, który ostatnio pojednał się z premierem Chamberlainem, uważana jest za akcję, mającą na celu wyjaśnienie zadrażnień, jakie ostatnio się ujawniły między rządem Frontu Ludowego a premierem Chamberlainem, m. in. w dziedzinie polityki hiszpańskiej.

Głównym jednak zadaniem Churchilla — jak zaznaczają między wierszami dzienniki paryskie — ma być poinformowanie się o wewnętrznej sytuacji francuskiej, zapoznanie francuskich kół politycznych z opinią Londynu na temat ewolucji wewnętrznej polityki francuskiej oraz wreszcie zbadanie możliwości zacieśnienia współpracy między Francją a Anglią w dziedzinie lotniczej.

W czasie wizyty swej w Paryżu Winston Churchill odbył konferencję z premierem Blumem, ministrem Paul Boncourem, dwukrotną rozmowę z ministrem obrony narodowej Daladierem, z prezesem izby Herriotem oraz z b. premierem Flandinem i deputowanym Paul Reynaud. Należy zaznaczyć, iż obecnie bawi również przejazdem w Paryżu b. premier Baldwin.

Posiedzenie tow. rozwoju ziem wschodnich

Warszawa, 27. 3. PAT. W sali konferencyjnej P. K. O. odbyło się posiedzenie rady głównej towarzystwa rozwoju ziem wschodnich pod przewodnictwem prezesa rady p. marszałka A. Prystora.

—oo—

Sprawa wznowienia wiz do Argentyny

W związku z wiadomościami o wstrzymaniu wydawania wiz do Argentyny, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że zarządzenie wstrzymujące wizy dla wyjeżdżających do Argentyny ma charakter chwilowego zarządzenia porządkowego i nie obejmuje emigrantów, wyjeżdżających na podstawie wezwań oraz osób, udających się tranzytem przez Argentynę.

Przypuszczalnie już w najbliższym czasie rozpocznie się ponowne wydawanie wiz dla osób, udających się do Argentyny.

WIADOMOSCI SPORTOWE

SENSACYJNA PORAŻKA CRACOVII ZE ŚLĄSKIEM 1:4

W towarzyskim meczu piłkarskim drużyna Śląska ze Świętochłowic pokonała Cracovię w stosunku 4:1 (1:1). Przyczyną tej sensacyjnej porażki mistrza Polski było osłabienie drużyny brakiem Lasoty, Góry, Szeligi i Korbasa. Ślązacy wygrali zasłużenie, gdyż nadawali ton grze przez cały prawie czas zawodów w 17 min. Prowadzenie uzyskał dla Śląska prawoskrzydłowy Kulawik Niebawem przerwano grę na 20 minut wskutek gwałtownej śnieżycy. Po wznowieniu gry bramkę wyrównującą zdobył Majeran.

Po zmianie pól drużyna śląska zdobywa drugą bramkę ze strzału Cebuli w 15 minu. Wkrótce po tym God strzela trzeci punkt z rzutu, wolnego Ostatnią bramkę uzyskał w 31 min. Cebula.

Ślązacy poza doskonałą kondycją wykazali znaczne opanowanie zasad technicznych w grze. Na wyróżnienie zasługują God i Cebula, oraz trójka defensywna.

Cracovia całkowicie zawiodła w linii ataku i pomocy. Sędziował p. Medwin.

WISŁA KRAKOWSKA W BIELSKU

W Bielsku rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją podokręgu bielsko-bialskiego, a ligową drużyną Wisły z Krakowa. Zasłużone zwycięstwo odnieśli ligowcy w stosunku 4:1 (2:1). Bramki uzyskali: dla Wisły Artur, Habowski, Łyko i Ogrodnicki, dla gospodarzy Gajda.

„CZERWONE DIABŁY" WYSTĄPIĄ W KRAKOWIE

Zarząd K. O. Z. P. N. na ostatnim posiedzeniu zaakceptował propozycję belgijskiego zespołu „Diables Rouges" na rozegranie w Krakowie meczu w dniu 26 maja b. r. Przeciwnikiem Belgów, którzy stanowią nieoficjalną reprezentację Belgii. będzie reprezentacja Krakowa, która po raz pierwszy w roku 1933 uzyskała z nimi w Krakowie wynik 3:3.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚLĄSKA

Drużyna ligowa A. K. S. (Chorzów) rozegrała w Mysłowicach propagandowy mecz z klubem 06 Mysłowice, uzyskując zwycięstwo w stosunku 8:0 (5:0). Największą częścią drużyny była trójka środkowa ataku: Piątek, Wostal, Pytel, która też zdobyła wszystkie bramki.

W Lipinach miejscowy Naprzód rozegrał towarzyskie spotkania z K. S. Pogoń (Nowy Bytom), uzyskując zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:0). Naprzód wystąpił w kompletnym składzie z braćmi Piecami i Michalskim, którzy powrócili z obozu kondycyjnego z Warszawy.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA CZĘSTOCHOWSKIEJ BRYGADY

W mistrzostwach ligi podokręgu Zagłębia dąbrowskiego częstochowska Brygada doznała niespodziewanej porażki w spotkaniu z Brynicą (Czeladź) w stosunku 0:1 (0:0) Brygada nie wykorzystała rzutu karnego, którego egzekutorem był... bramkarz Krzyk. Mecz odbył się w Czeladzi.

PIERWSZY BIEG NAPRZEŁAJ W TORUNIU

W niedzielę odbył się w Toruniu pierwszy w tym sezonie bieg na przełaj, organizowany przez Miejski Komitet W. F. i P. W. Zawodnicy starto wali w dwóch grupach.

W grupie seniorów na 4000 m. pierwsze miej sce zajął Drogokupiec (Goplania-Inowrocław) w czasie 10,53,2, w grupie juniorów na 3000 m. zwyciężył Andruszkiewicz (KPW. Pomorzanin) 88,44.8

PIERWSZY WYSTĘP LIGOWEJ DRUŻYNY ŚMIGŁEGO W WILNIE

W Wilnie przez dwa dni odbywał się turniej piłkarski przy udziale czterech drużyn, który był jednocześnie sprawdzianem formy uczestniczących zespołów po długiej zimie.

Wyniki turnieju przedstawiają się następująco: Śmigły —Hapoel 14:0, Ognisko—Makabi 1:1. W finale Ognisko spotkało się ze Śmigłym. Drużyna wojskowa wystąpiła w swym składzie ligowym z nowo pozyskanymi zawodnikami i grą swoją mocno rozczarowała Wilnian. Po dość żywej grze Śmigły pokonał Ognisko 4:1. Warto przy tym dodać, że Ognisko wystąpiło z liczną rezerwą.

W walce o trzecie miejsce w turnieju Makabi pokonała Hapoel 13:0.

STOWARZYSZENIE TURYSTYCZNO-KAJAKOWE SKREŚLONE Z LISTY CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU KAJAKOWEGO

Jak się dowiadujemy Stowarzyszenie Turystyczno-Kajakowe w Krakowie, które było powodem głośnego zatargu pomiędzy zarządem głównym P. Z. K., a prezydium Okr. Krakowskiego, zostało w tych dniach przez zarząd główny Polskiego Zw. Kajakowego skreślone z listy członków Związku. Jak wiadomo stowarzyszenie to zostało rozwiązane przez krakowskie Starostwo Grodzkie.

CHÓD NA 10 KLM W PROGRAMIE OLIMPIADY

Sekretarz honorowy Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Ecklund ogłosił w sobotę komunikat stwierdzający, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski na wniosek prezydenta Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Edstroema wprowadził oficjalnie chód na 10 klm do programu igrzysk olimpijskich.

SZKOLNY TURNIEJ KOSZYKÓWKI W KRAKOWIE

W Krakowie zakończył się turniej koszykówki męskich szkół średnich w Krakowie.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna gimnazjum im. Sobieskiego przed gimn. im. Nowodworskiego.

NOWE MISTRZOSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Antibes Jędrzejowska zajęła pierwsze miejsce, bijąc w finale Deutsch (Praga) 6:3, 6:3. W półfinale Polka wyeliminowała Saint Fereol.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŚLĄSKA

Piłat znokautował Wrazidłę

W Wielkich Hajdukach zakończone zostały indywidualne mistrzostwa Śląska w boksie. Mistrzostwa, do których zostało zgłoszonych tylko 32 zawodników przez 22 kluby, stały na bardzo niskim poziomie. Na starcie zabrakło czołowych zawodników, jak Maneckiego, Welgruena, Waloszka, Flaszyńskiego i innych, przez co zawody były nieciekawe, a sam poziom walk nawet w finale pozostawiał wiele do życzenia. Wystarczy przytoczyć, że w tak popularnej wadze, jak kogucia, zgłoszono tylko dwu zawodników, tak, że w wadze tej odbył się odrazu finał.

Mistrzostwa, przewidziane na cztery dni zostały wobec tego po pierwszym dniu zawodów zakończone.

Wyniki walk finałowych są następujące: W wadze muszej Jasiński (Ruch) pokonał na punkty Przewdzinka (IKB), w wadze koguciej Jarząbek (IKB) pokonał na punkty Sa (Pol. K. S.), w wadze piórkowej Korzeniec (IKB), pokonał niezasłużenie na punkty Uszoka (Pol. K. S.), w wadze lekkiej Janas (Slavia) pokonał na punkty Pykę (KPW), w wadze półśredniej Fischer (KPW) pokonał na punkty niezasłużenie Badurę (Pol. K. S.), w wadze średniej Wiedeman (Ruch) zwyciężył przez techn. k. o. w trzecim starciu Chudzika (Unia Sosnowiec), w wadze półciężkiej Kolonko (Ruch) zdobył tytuł mistrza bez walki, bowiem przeciwnik jego nie stawił się, w wadze ciężkiej doszło do oczekiwanego pojedynku Piłata z Wrazidłą Piłat wykazał, że znajduje się w dobrej formie. Już na początku drugiej rundy znokautował Wrazidłę.

Kronika krakowska

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Lewkowicz F. Sobieskiego 16b tel. 114-34, Drach T. — Madalińskiego 9 tel. 104-45, Schönberg M. — pl. Zgody 7 tel. 182-58, Dym Osi — św. Gertrudy 18 tel. 105-58.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

—oo—

Uroczystość 2.000-lecia cesarza Augusta na Uniw. Jagiellońskim

2000-lecie urodzin cesarza Augusta uczcił dzisiaj uniwersytet Jagielloński specjalną uroczystością, na którą przybyła z Rzymu delegacja Uniwersytetu Rzymskiego.

W południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się akademia, w której oprócz senatu akademickiego i grona profesorskiego U. J. wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa, reprezentanci Polskiej Akademii Umiejętności i wszystkich wyższych uczelni krakowskich, świata naukowego, literackiego i artystycznego, członkowie instytutu kultury włoskiej w Krakowie, liczna publiczność i młodzież akademicka, wypełniając szczelnie aulę Wszechnicy Jagiellońskiej.

Przemówienie powitalne do wybitnych nczonych włoskich wygłosił prorektor prof. U. J. dr. Krzyżanowski, a następnie prof. U. J. dr Ludwik Piotrowicz wygłosił wykład p. t. „Znaczenie dziejowe cesarza Augusta", które poprzedził wstępem w języku włoskim

Dalej prof. dr Gustaw Przychocki wygłosił wykład „Literatura augustowska w Polsce".

Prof. dr Rafał Taubenschlag przedstawił znaczenie ustawodawstwa augustowskiego i jego reform w dziedzinie prawa małżeńskiego, niewolniczego i w dziedzinie zbytku w rozrzutności.

Na koniec dziekan wydziału prawa prof. dr Wolter zawiadomił prorektora Uniwersytetu Rzymskiego prof. Cardineli'ego o nadaniu stopnia doktora honoris causa J. M. rektorowi Uniwersytetu Rzymskiego prof. Pietro de Francisci z prośbą o wręczenie mu dyplomu, skoro sam nie był w stanie z powodu choroby przybyć do Krakowa.

—oo—

Dziś proces apelacyjny wspólników Parylewiczowej

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozpoczyna się dziś proces wspólników Wandy Parylewiczowej. Proces rozpisany jest na trzy dni. Dzisiejszą rozprawę wypełni w całości odczytywanie aktów sprawy.

Świadkowie obrony w procesie dr. Drobnera

W procesie dr Drobnera zostali już przesłuchani wszyscy świadkowie oskarżenia. Pozostaje jeszcze świadek podinsp. Reszczyński, który usprawiedliwił niestawiennictwo chorobą i ma się zjawić w ciągu bieżącego tygodnia.

W dniu dzisiejszym zeznawać będą pierwsi świadkowie obrony, dopuszczeni jeszcze przed rozprawą. Poza tym oczekiwać należy dziś ogłoszenia decyzji trybunału w sprawie wniosku obrony, co do przesłuchania szeregu działaczy społecznych.

Podrzutek w bramie

W bramie domu przy ul. św. Marka l. 31 podrzucono dziecko płci żeńskiej liczące około 1 tygodnia, które oddano do Żłóbka Miejskiego, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

Atak epileptyczny

W łaźni rzymskiej uległ atakowi epilepsji mężczyzna, liczący lat 60. Został on przewieziony do szpitala św. Łazarza w stanie nieprzytomnym, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Zwłoki przewiezione zostały do Zakładu Medycyny Sądowej. Z powodu braku dokumentów narazie tożsamość owego osobnika nie została stwierdzona.

„Czwórka" wyskoczyła z szyn

Wczoraj w godzinach wieczornych wóz tramwajowy linii nr. 4 wyskoczył z szyn na Błoniach, tuż obok Parku dra Jordana. Wypadek zdarzył się naskutek złamania osi. Nikt z podróżnych nie odniósł szwanku. Na miejsce przybyło pogotowie techniczne tramwajowe, które naprawiło defekt i odstawiło wóz do remizy.

—oo—

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ w Krakowie przy ul. Brzozowej 5 zawiadamia niniejszym, że wpisy do I klasy powszechnej przyjmuje się codziennie w biurze sekretariatu od 9—14-ej przed południem.

—oo—

Rychłego powrotu do zdrowia swemu kochanemu wychowawcy p. inż. H. Hirschhornowi życzy KLASA II SZK. RZEM.

KOMUNIKATY:

— PORADNIA PEDAGOGICZNA przy „Wizo" (Szewska 4) otwarta dziś, godz. 18—19.

— TOWARY PALESTYŃSKIE W HANDLU HURTOWNYM I DETALICZNYM. Żydowska Średnia Szkoła Handlowa w Krakowie, Stradomska 10, zawiadamia, że w ramach cyklu wykładów p. n. „Kupiec Nowoczesny" wygłosi wykład na pow. temat prof. Dr. Silberpfennig dziś godz. 8-ma wieczór. Wstęp wolny.

— TURNIEJ KRASOMÓWCZY PRAWNIKÓW ŻYDOWSKICH. We czwartek 31 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w reprezentacyjnych salach Żyd. Domu Akademickiego (Przemyska 3) Turniej Krasomówczy prawników żydowskich. Zgłoszenia przyjmują do 29 bm. pp. Steinhof Przemyska 3 i Steinberg pl. Kazimierza W. 5.

— TOWARZYSTWO PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE W KRAKOWIE urządza w ramach Seminarium Psychologii Współczesnej drugi wykład profesora Uniwersytetu Jag., dra Stefana Szumana n. t. „Krytyczna analiza freudyzmu", połączony z dyskusją o podstawowych założeniach nauki Freuda. W dyskusji wystąpią zwolennicy i przeciwnicy psychoanalizy. Początek o godz. 18. Starowiślna 1 III p. Goście mile widziani.

— ŻYCIE PŁCIOWE W RÓŻNYCH ASPEKTACH. Dziś godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 zbiorowy wieczór dyskusyjny p. t.: „Życie płciowe w różnych aspektach". Udział biorą: red. Ludwik Szczepański, dr Mieczysław Steinbach i prof. Ludwik Tomanek. Goście mile widziani.

— PŁYWACZKI i PŁYWACY Ż. K. S. MAKKABI stawią się na plenarnym zebraniu dziś godz. 20-ta w lokalu klubowym Mikołajska 9. Na porządku dziennym sprawa treningu pływackiego w krytej pływalni. Zgłoszenia na zaprawę pływacką w krytej pływalni przyjmuje sekretariat Makkabi w lokalu klubowym do 30 bm.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm. W dalszym ciągu pogoda chłodna o zachmurzeniu zmiennym, stopniowo malejącym, lecz jeszcze z przelotnymi opadami. Nocą przymrozki, dniem temperatura około 5 st. podstawa chmur niskich od 300 m., wiatry z kierunków zachodnich, dolne umiarkowane, górne do 45 mk godz. z porywami. Widzialność dobra.

MISTRZOSTWO ARMII W SZABLI zdobył kpt. Segda, 2) Dobrowolski, w grupie fechmistrzów plut. Fogt (Łowicz).

NOJI (WARSZAWIANKA) wygrał bieg na przełaj w Warszawie na 3.500 mtr. w czasie 10.54 min.

OD REDAKCJI

Z powodu nawału materiału odpadł dzisiejszy odcinek powieściowy.

Z teatru, literatury i sztuk

— WIECZÓR PIOSENKI ŻYDOWSKIEJ LOLI AMSEL. We wtorek 29 godz. 8 wiecz. w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9 wieczór piosenki żydowskiej młodziutkiej i niezwykle utalentowanej artystki Loli Amsel, znanej z występów w „Czarodziejce".

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawień dla młodzieży szkół średnich w godzinach przed i po południowych (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. — Jutro po cenach zniżonych „Romantyczni" w premierowej obsadzie. Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się od dłuższego czasu próby z arcydzieła Racine'a p. t. „Fedra", które będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. W roli tytułowej wystąpi Zofia Jaroszewska.

— „FEDRA MĘCZENNICA MIŁOŚCI". W poniedziałek, 4 kwietnia br. w sali Starego Teatru w odczycie swoim p. t. „Fedra męczennica miłości" będzie mówił Dr Tadeusz Żeleński (Boy) o Racine'ie, jednym z największych mistrzów dramatu francuskiego, pisarzu, który obecnie w ojczyźnie swojej święci prawdziwy renesans. Świetny znawca dawnej literatury francuskiej ujmie życie i twórczość poety na szerokiej płaszczyźnie historyczno-obyczajowej. W odczyt wplecione będą ilustracje „Fedry" w interpretacji p. Zofii Jaroszewskiej.

— KONCERT NATANA INGERA, młodego, doskonałego barytona, emigranta z Wiednia odbędzie się we czwartek 31 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali „Solidarności" Gertrudy 7. I. W programie arie i pieśni (Schubert, Wagner, Leoncavallo i pieśni żydowskie oraz hebrajskie).

Teatr im. J. Słowackiego

Dziś wiecz. teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny" i „Sensacją żyje świat"
ATLANTIC: „Płomienne serca" (Elżbieta Barszczewska, Junosza Stępowski) i „Tęcza Disneya".
APOLLO: „Korsarze" (Fredric March, Franciszka Gaal).
BAGATELA: Nicpoń (Danielle Daricux)
LOPP: „Zaczęło się w pociągu" (Eleonor Powell i Robert Taylor)
PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal" (Marie Bell).
STELLA: „100 pociech" i „Cowboy bohater".
SZTUKA: „Cień Szanghaju" (Peter Lorre)
UCIECHA: „Bohater naszych czasów" (Joan Blondell, Anita Louise i in.).
WANDA: „Kobiety nad przepaścią" (Stępowski, Broddziński i in.).

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji

z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.